Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 74.955

A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 136 (4306) Czwartek, 10. VI. 1965 r. Cena 50 gr

29 bm. - konferencja polskiego ruchu pokoju

WARSZAWA (PAP) — 29 bm. odbędzie się w Warszawie krajowa konferencja polskiego ruchu pokoju. Głównym przedmiotem obrad będą zadania polskiego ruchu pokoju przed światowym kongresem na rzecz pokoju, niepodległości narodów i powszechnego rozbrojenia, który odbędzie się w lipcu br. w Helsinkach.

Delegacja ChRL na Targi Poznańskie

PEKIN (PAP) — Korespondent PAP red. **St. Głąbiński** donosi:

9 bm. wyjechała z Pekinu, udając się w drogę do Warszawy, delegacja chińska na otwarcie Targów Poznańskich.

Chiny uczestniczą w Targach jako jeden z wystawców i pokażą w swoim pawilonie maszyny, wyroby przemysłu lekkiego i inne towary.

W salach „ZACHĘTY" w Warszawie

Wystawa rzeźby i grafiki 20-lecia PRL

WARSZAWA (PAP) — Minister Kultury i Sztuki **Lucjan Motyka** otworzył w środę w salach warszawskiej „Zachęty" wystawę grafiki i rzeźby — ekspozycję z cyklu **„20 lat PRL w twórczości plastycznej"**. Pierwsza część tej wystawy, obejmująca dzieła z zakresu malarstwa, czynna była w „Zachęcie" w maju.

Dział wystawy poświęcony rzeźbie obejmuje ok. 120 prac 80 autorów.

243 kompozycje zaprezentowało ok. 150 naszych grafików. Podobnie jak dział rzeźby, prace graficzne są przykładem różnych postaw artystycznych i różnorodnych problemów warsztatowych, nurtujących środowisko grafików polskich.

W dniu 8 bm. na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL przybył do Polski wiceminister Spraw Zagranicznych Norwegii — Jens Boyesen celem odbycia rozmów, które będą kontynuacją wymiany zdań między rządem PRL a rządem Norwegii na tematy bezpieczeństwa europejskiego.

NA ZDJĘCIU: od prawej wiceminister J. Winiewicz, wiceminister Jens Boyesen oraz ambasador Norwegii w Polsce Knut Lykko.

CAF — fot. Langda

Z pierwszych sesji PRN

Realizacja postulatów wyborczych -obowiązkiem radnych

Wygłaszane referaty i toczące się dyskusje na pierwszych sesjach powiatowych rad narodowych w naszym województwie podejmują przede wszystkim problem wniosków i postulatów wyborców zgłaszanych w toku kampanii wyborczej.

Poza nielicznymi wyjątkami są to słuszne dezyderaty, wynikające z konkretnych potrzeb poszczególnych środowisk. Problem polega jedynie na zgromadzeniu odpowiednich środków do realizacji tych wniosków i postulatów. Jednym z czynników gwarantujących ich realizację są czyny społeczne i twórcze inicjatywy ludności miast, wsi i osad. Rolę organizatorów czynów społecznych, a tym samym realizacji licznych wniosków i postulatów mają spełniać radni oraz członkowie komisji rad spoza radnych.

W Hajnówce, Olecku, Siemiatyczach, Łapach i Sokółce, w dniu 8 bm., odbywały się pierwsze sesje PRN, podczas których wybrano prezydia. W sesji PRN w Hajnówce uczestniczył **Jan Czapla** — członek Prezydium WRN oraz I sekretarz KP PZPR — **Michał Niedźwiedź**. Referat o zadaniach nowo wybranej rady wygłosił **Mikołaj Samicik**. Przewodniczącym Prezydium PRN wybrano: **Aleksandra Chilickiego**, zastępcą **Michała Szpakowicza**, sekretarzem Prezydium **Mikołaja Wiszniewskiego**, a członkami Prezydium — **Aleksego Zina** i **Aleksandra Rożkiewicza**. W Olecku w pierwszej sesji

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie KERM

WARSZAWA (PAP) — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1965 r. powziął uchwałę, określającą zasady dalszego usprawnienia planowania produkcji przemysłowej, w celu dostosowania asortymentu produkowanych wyrobów do aktualnych potrzeb odbiorców rynkowych.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił zadania w zakresie zwiększenia produkcji tlenu i acetylenu w latach 1966—1970.

Rozpatrzono również rozporządzenie w sprawie tworzenia funduszu zakładowego w 1965 r. w przedsiębiorstwach przemysłowych zgrupowanych w zjednoczeniu przemysłu budowy maszyn ciężkich oraz w zjednoczeniu przemysłu budowy urządzeń chemicznych.

NA ZDJĘCIU: astronauta White w przestrzeni kosmicznej. Widoczny z lewej czarny worek zawierał wyposażenie, używane przez astronautę w czasie „spaceru".

CAF — Photofax

Ziemia była błękitno - zielona - film o spacerze White'a

W SIERPNIU START „GEMINI - 5" Z GORDONEM COOPEREM I CHARLESEM CONRADEM

WASZYNGTON (PAP) — Telewidzowie amerykańscy obejrzeli we wtorek krótki, lecz niezmiernie interesujący film o kosmicznym spacerze astronauty **White'a**.

Edward White wyszedł w czwartek na wysokości około 200 km ponad Ziemią ze statku „Gemini-4" i unosił się wokół niego przez 20 minut zabezpieczony liną ratunkową o długości 7,6 m. Astronauta amerykański mógł poruszać się w przestrzeni kosmicznej samodzielnie, z pomocą „pistoletu odrzutowego".

Film, który pokazano we wtorek, nakręciła automatyczna kamera filmowa 16 mm. White zamocował ją na zewnątrz statku przed wyjściem w kosmos, a potem zabrał z sobą.

Taśma w kamerze przesuwała się z prędkością tylko 6 klatek na sekundę, jednakże widzowie wyraźnie ujrzeli, jak major White ubrany w biało-biały skafander wydostaje się ze statku i jak później wykonuje w przestrzeni kosmiczne ewolucje.

Astronauta, trzymając „pistolet odrzutowy" w prawym ręku, robił zwroty i nawet koziołkował — wszystko na tle czarnej przestrzeni i błękitno-zielonego fragmentu

Ciąg dalszy na str. 2

Mimo nie sprzyjającej pogody

Białostocczyzna MODNA

- NAJPOPULARNIEJSZE KRAJOZNAWSTWO
- WIOSENNE WYCIECZKI SZKOLNE

W czerwcu rozpoczyna się sezon urlopowy. Również w tym roku — mimo nie najlepszej pogody — zaplanowane urlopy trzeba wykorzystać, ludzie zresztą tęsknią już za wypoczynkiem.

Jak na wczasy — to z FWP. Wojewódzkie Biuro Skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych wydało na czerwiec 492 skierowania, w tym 148 rodzinnych.

Największym powodzeniem cieszy się jednak turystyka krajoznawcza. W wycieczkach tych przoduje młodzież szkolna. Uczniowie jeżdżą do Trójmiasta, w Bieszczady, na Dolny Śląsk, do Szczecina, no i oczywiście trasami Białostocczyzny.

A dorośli? Popularne w naszym województwie są wycieczki specjalistyczne dla

Ciąg dalszy na str. 2

Francja wystrzeliła rakietę w kosmos

PARYŻ (PAP) — Oficjalny komunikat opublikowany we wtorek w Paryżu podaje, że Francja wystrzeliła 5 czerwca rakietę, która posłużyć ma w przyszłości do wyrzucenia w przestrzeń kosmiczną pierwszego francuskiego satelity.

Rakieta nazwana „Rubin" poleciała po torze suborbitalnym na wysokość ponad 2.000 km.

Wystrzelenie odbyło się z bazy w Hammaguir w Algierii (na Saharze). Dwie pierwsze próby przeprowadzone 31 maja i 3 czerwca br. również zakończyły się sukcesem.

20-lecie powstania WOP

Rozkaz ministra Obrony Narodowej

ŻOŁNIERZE!

W dniu 10 czerwca 1945 r., w miesiąc po zwycięstwie wolności i sprawiedliwości nad ludobójczym faszyzmem hitlerowskim, część frontowych jednostek 1 i 2 Armii Wojska Polskiego skierowano rozkazem naczelnego dowództwa do pełnienia służby na wywalczonych w nierozerwalnym braterstwie broni radzieckiego i polskiego żołnierza granicach naszej Ludowej Ojczyzny.

Jednostki te stały się początkiem Wojsk Ochrony Pogranicza, które w ciągu 20 lat swego istnienia ofiarnie i skutecznie wykonywały postawione im zadania.

Dziś granice nasze, poprzez które sąsiadujemy po raz pierwszy w dziejach z zaprzyjaźnionymi, bratnimi państwami, wymagają normalnej, codziennej porządkowej służby, a Wojska Ochrony Pogranicza stają się nieodłączną częścią składową naszych wojsk wewnętrznych — mocnego ogniwa systemu obrony terytorium kraju. Wchodzą one organicznie w skład sił zbrojnych Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej,

Ciąg dalszy na str. 2

— Architekt to jednocześnie społecznik — mówi poseł do Sejmu PRL, warszawski architekt mgr inż. Halina Skibniewska. Stanowisko to dokumentuje w codziennym życiu i pracy zawodowej. Zaprojektowane przez nią warszawskie osiedle „Sady Żoliborskie" uznane zostało za zbliżone do ideału.

NA ZDJĘCIU: mgr inż. arch. Halina Skibniewska na terenie osiedla „Sady Żoliborskie".

CAF — fot. Sokołowski

Wizyta w Polsce amerykańskich przedsiębiorców

WARSZAWA (PAP) — W dniach 8 i 9 bm. przebywała w Warszawie pod przewodnictwem p. **Howarda R. Stephensona**, dyrektora wydziału zagranicznego Izby Handlowej w San Francisco 7-osobowa delegacja amerykańskich przedsiębiorców ze stanu Kalifornia.

Celem wizyty było zapoznanie się z możliwościami rozwoju handlu z Polską. Delegacja przeprowadziła szereg rozmów ze sferami handlowymi naszego kraju.

Strajki w USA

WASZYNGTON (PAP) — Ruch strajkowy w Stanach Zjednoczonych był w ciągu 4 pierwszych miesięcy br. znacznie szerszy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wiadomość tę podało we wtorek Ministerstwo Pracy USA. Od stycznia do kwietnia odbyło się w USA 1280 strajków, w których uczestniczyło 560 tys. ludzi. W ubiegłym roku w tym czasie było 1213 strajków i 381 tys. strajkujących.

40,6 mld zł wkładów w PKO

WARSZAWA (PAP) — Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił w dniu 31 maja br. 40 mld 615 mln złotych, w tym na książeczkach oszczędnościowych 38 mld 488 mln złotych, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2 mld 127 mln.

Wietnam

Wzmożony udział sił USA w operacjach wojennych

LONDYN — NOWY JORK (PAP) — Nowym elementem w agresywnej wojnie USA w Wietnamie jest rzucenie do walki przeciwko partyzantom spadochroniarzy amerykańskich. Według oświadczenia rzecznika wojskowego USA, 150 spadochroniarzy przewieziono helikopterami z bazy lotniczej Bien Hoa do odległych o 500 kilometrów, domniemanych pozycji partyzantów. Agencje dodają, iż po ostrzelaniu lądujących żołnierzy amerykańskich partyzanci znikli. Agencja UPI informuje, że rannych zostało 9 Amerykanów.

Reuter nadmienia, iż przedstawiciele USA dali jasno do zrozumienia, że żołnierze amerykańscy będą częściej i w większej liczbie kierowani do otwartej walki przeciwko partyzantom.

WASZYNGTON (PAP) — Departament Stanu USA oznajmił we wtorek, że dowództwo wojsk amerykańskich w Południowym Wietnamie zostało upoważnione do wysyłania żołnierzy USA razem z siłami południowowietnamskimi do walk przeciwko powstańcom, „jeśli poprosi o to" reżim sajgoński.

Dotychczas zadania amerykańskiej piechoty morskiej i skoczków spadochronowych, rozmieszczonych wokół baz i innych obiektów USA w Południowym

Ciąg dalszy na str. 2

Płk Caamano

OPA przeciwko przywróceniu demokracji w Dominikanie

LONDYN (PAP) — Przywódca konstytucjonalistów dominikańskich płk **Caamano** zaatakował we wtorek Organizację Państw Amerykańskich w czasie przemówienia wygłoszonego w Santo Domingo oskarżając ją o uniemożliwienie przywrócenia demokracji w Dominikanie. Caamano domagał się wprowadzenia w życie konstytucji z 1963 roku oraz powrotu przebywającego obecnie na wygnaniu b. prezydenta Juana Boscha.

We wtorek nie zanotowano w Dominikanie poważniejszych incydentów zbrojnych. W Santo Domingo trzech spadochroniarzy amerykańskich naruszyło układ rozejmowy, przekraczając granicę sektora kontrolowanego przez wojska Caamano. Żołnierze ci zostali aresztowani.

Fala upałów w Egipcie

KAIR (PAP) — W całym Egipcie utrzymują się rzadko notowane upały. W Kairze temperatura od kilku dni nie schodzi poniżej 40 st. w cieniu. Jeszcze goręcej jest w Asuanie, gdzie upał sięga 47 st. C w cieniu.

Pożar w Centralnym Domu Dziecka

WARSZAWA (PAP) — Z nie ustalonych jeszcze przyczyn w środę w godzinach rannych wybuchł pożar w magazynie konfekcji lekkiej Centralnego Domu Dziecka w Warszawie. W parę minut po ujawnieniu wydobywającego się z podziemi CDD dymu przystąpiły do akcji dwie sekcje straży pożarnej. Pożar zlokalizowano nie dopuszczając do rozprzestrzenienia się ognia na inne pomieszczenia magazynowe, w których znajdowały się towary za przeszło 30 mln zł.

W objętym pożarem magazynie znajdowały się towary wartości ok. 3 mln zł. Znaczna ich część uległa prawdopodobnie zniszczeniu.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, skłonność do burz. Temperatura maksymalna 18—20 st. Wiatry dość silne a w porywach przedburzowych silne wschodnie.

Rozkaz ministra Obrony Narodowej

Ciąg dalszy ze str. 1

które wraz z sojuszniczymi armiami Układu Warszawskiego, wraz z jego główną siłą obronną — Armią Radziecką gwarantują bezpieczeństwo granic i pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego i innych budujących socjalizm i komunizm narodów.

Rola i znaczenie służby wielkiej sprawie ludowej obronności występują przed naszymi żołnierzami, w tym i przed żołnierzami WOP, jak i przed wszystkimi żołnierzami bratnich armii, z tym większą wyrazistością, gdy imperializm światowy czyni nowe zagrażające pokojowi posunięcia, gdy imperialiści Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przechodzą do aktów otwartej agresji wojennej w Wietnamie, dokonują zamachów na wolność narodów Azji, Ameryki i Afryki, sekundują awanturniczym poczynaniom bońskich militarystów i rewizjonistów.

ŻOŁNIERZE!

W waszym imieniu składam wszystkim żołnierzom Wojsk Ochrony Pogranicza — na ręce ministra Spraw Wewnętrznych — serdeczne życzenia dalszych jak największych osiągnięć w ich cieszącej się uznaniem całego społeczeństwa służbie narodowi, socjalizmowi, pokojowi.

Życzę żołnierzom Wojsk Ochrony Pogranicza, by — wykonując sumiennie i ofiarnie swe obowiązki w bezpośredniej ochronie naszych granic — służyli jak najlepiej sprawie zapewnienia bezpieczeństwa pokojowego trudu polskich mas pracujących wcielających w życie wielki program budowy szczęśliwej, socjalistycznej przyszłości naszej Ojczyzny — program wytyczony przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą we współpracy z sojuszniczymi stronnictwami i popierany przez całe społeczeństwo, które dało temu ostatnio tak wspaniały wyraz w wyborach do Sejmu i rad narodowych.

Jednocześnie życzę wszystkim żołnierzom WOP i ich rodzinom wiele szczęścia i pomyślności w życiu osobistym.

Minister Obrony Narodowej
MARIAN SPYCHALSKI
Marszałek Polski

*

Również minister Spraw Wewnętrznych Mieczysław MOCZAR wydał na dzień 20-rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza rozkaz specjalny do żołnierzy WOP.

O Polsce przy „okrągłym stole"

PARYŻ (PAP) — Rozgłośnia radia Monte—Carlo (której większość udziałów jest własnością państwa francuskiego) nadała 6 bm. „rozmowę przy okrągłym stole" poświęconą Polsce.

Ze strony francuskiej w rozmowie uczestniczył znany działacz gaullistowski J. Debu-Bridel oraz przewodniczący komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego, deputowany UNR—UDT J. P. Palewski, zaś ze strony polskiej — pisarze St. Strumph—Wojtkiewicz i Wojciech Żukrowski oraz kierownik Ośrodka Kultury Polskiej przy Sorbonie dr B. Gremek.

J. P. Palewski podkreślił zespolenie wysiłku całego narodu polskiego w tworzeniu teraźniejszości i przyszłości kraju, na wielką rolę, jaką odgrywa młodzież, na uzyskanie przez Polskę pozycji mocarstwa europejskiego, a także na znaczenie polskich inicjatyw pokojowych, które spotkały się z szerokim zainteresowaniem.

Rozmówcy polscy podkreślili w toku audycji poważne zainteresowanie, z jakim zostały przyjęte w naszym kraju ostatnie oświadczenia gen. de Gaulle'a na temat zarówno bezpieczeństwa europejskiego, jak i Europy „rozszerzonej".

Z Wietnamu

Ciąg dalszy ze str. 1

Wietnamie, ograniczały się do odpierania ataków powstańczych na te instalacje.

Rzecznik Departamentu Stanu dał do zrozumienia, że decyzję o włączeniu amerykańskich wojsk lądowych do aktywnych operacji przeciwko powstańcom, powziął prezydent Johnson.

HANOI (PAP) — Podano tu do wiadomości, że w poniedziałek oddziały DRW zestrzeliły dwa samoloty w prowincjach **Nghe An i Ha Tinh** oraz wiele innych uszkodzono.

HANOI (PAP) — Patriotyczne siły zbrojne Laosu w dniach 3—5 bm. zestrzeliły 7 amerykańskich samolotów i uszkodziły 15. Samoloty te bombardowały i ostrzeliwały osiedla w prowincji **Sam Neua.**

HANOI (PAP) — 2 czerwca, amerykański krążownik „Canberra" wchodzący w skład VII floty USA ostrzelał z 200 mm dział przybrzeżne wsie na południe od Da Nang (Wietnam Południowy). Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, zginęło wielu mieszkańców wsi oraz zniszczono wiele domów chłopskich.

NOWY JORK (PAP) — Agencja UPI donosi, że w środę przybyło do Wietnamu Południowego w ścisłej tajemnicy dalszych 2,5 tys. saperów amerykańskich. W ten sposób liczebność wojsk USA w Wietnamie Południowym zwiększyła się do 53,5 tys. ludzi.

Ta sama agencja informuje, że 158 żołnierzy południowowietnamskich oraz 2 Amerykanów zginęło, odniosło rany lub zaginęło podczas środowego ataku partyzantów na wojskowy ośrodek szkoleniowy w odległości 80 km na północny wschód od Sajgonu.

Agencje podają także, że wkrótce po przybyciu żołnierzy australijskich do Wietnamu Południowego zginął 1 oficer australijski podczas lotu zwiadowczego.

Podano oficjalnie, że w ubiegłym tygodniu wojska rządowe doznały największych od początku wojny strat za taki okres. Zginęło 530 żołnierzy sajgońskich, 710 zostało rannych, a 635 zaginęło lub zostało wziętych do niewoli.

Komunikat 19 partii komunistycznych europejskich krajów kapitalistycznych

(OMÓWIENIE)

PARYŻ (PAP) — W dniach 1—3 bm. odbyła się w Brukseli konferencja przedstawicieli partii komunistycznych europejskich krajów kapitalistycznych: **Austrii, SED Berlina zachodniego, Belgii, Cypru, Danii, Hiszpanii, Finlandii, Francji, W. Brytanii, Grecji, Irlandii, Irlandii Północnej, Włoch, Niemiec zachodnich, Luksemburga, Norwegii, Holandii, Portugalii i Szwajcarii.**

Wspólny komunikat ogłoszony 9 bm. na łamach „Humanite" podaje, następujący porządek dzienny obrad:

- **Środki konieczne dla wzmocnienia wspólnej walki narodów przeciw amerykańskiej agresji w Wietnamie;**
- **Analiza problemów bezpieczeństwa Europy;**
- **Akcje na rzecz pogłębienia solidarności z narodami — ofiarami faszyzmu (Hiszpania i Portugalia) lub ofiarami innych form represji (Grecja, NRF).**

O bezpieczeństwie Europy. Konferencja zwróciła uwagę, że wszystkie projekty ponownego wylansowania wielostronnych sił nuklearnych czy narzucenia innych wariantów zbrojenia nuklearnego (w rodzaju atlantyckiej, europejskiej czy narodowej siły uderzeniowej) zmierzają do udostępnienia Niemcom zachodnim broni nuklearnych i zapewnienia im miejsca w ośrodku dowodzenia tą bronią.

Alternatywą wobec tych projektów, wobec podziału Europy i interwencji amerykańskiej poprzez NATO — jest system zbiorowego bezpieczeństwa Europy.

Chodzi tu o stworzenie między narodami całej Europy stosunków opartych na zasadach pokojowego współistnienia, na poszanowaniu ustrojów społecznych i interesów narodowych.

Zdaniem uczestników konferencji, należy w tym celu przede wszystkim oddalić niebezpieczeństwo wojny; wymaga to denuklearyzacji Niemiec, uznania NRD, uznania nietykalności obecnych granic w Europie, ustalenia dla Berlina zachodniego statusu miasta wolnego i zdemilitaryzowanego, zawarcia traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi. Komunikat zaznacza, że w różnych krajach Europy znaczne odłamy społeczeństwa opowiedziały się za przyjęciem konkretnych postanowień wiodących do powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia i przyczyniających się do odprężenia w Europie: stworzenia stref bezatomowych i ograniczonych zbrojeń.

Konferencja stwierdziła, że zbliżający się termin wygaśnięcia paktu NATO (1969 r.), głęboki kryzys paktów militarnych imperialistów i zaostrzenie sprzeczności w łonie NATO — potwierdzają możliwość stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa Europy. Zawarcie paktu nieagresji między członkami NATO a członkami Układu Warszawskiego stałoby się bardzo poważnym krokiem w tym kierunku.

Uczestnicy konferencji dokonali wymiany poglądów na temat możliwości wzmocnienia wspólnej walki i prowadzenia jednolitej akcji robotniczej w sojuszu ze wszystkimi siłami demokratycznymi przeciwko broni nuklearnej, o rozbrojenie, o bezpieczeństwo Europy i przyjaźń między narodami.

Solidarność z narodami — ofiarami faszyzmu i represji. Ten punkt wspólnego oświadczenia poświęcony jest sytuacji Hiszpanii, Portugalii, Grecji i NRF. Jeśli chodzi o Hiszpanię uczestnicy konferencji podkreślili, że walka przeciwko dyktaturze gen. Franco nabiera nowego rozmachu i cieszy się międzynarodowym poparciem. Uczestnicy konferencji wyrazili poparcie dla walki narodu portugalskiego z dyktaturą Salazara, dla walki o przywrócenie legalności Komunistycznej Partii Grecji oraz Niemieckiej Partii Komunistycznej, zakazanej od 1956 r.

Umocnienie jedności działania bratnich partii. Konferencja omówiła możliwość przeprowadzania nowych spotkań partii komunistycznych europejskich krajów kapitalistycznych. Uczestnicy obrad podkreślili swe dążenie do zacieśnienia jedności akcji z bratnimi partiami w interesie klasy robotniczej i narodów każdego kraju, jak też całego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Wielki sukces ciężarowców

Mistrzem Europy wagi piórkowej w podnoszeniu ciężarów został Mieczysław Nowak, który uzyskał w trójboju 365 kg (110 — 110 — 145). Wicemistrzem został również Polak Rudolf Kozłowski — 357 kg (112,5 — 105 — 140). A więc w Sofii był piękny dublet Polaków.

3 medale zapaśników

Trzy medale wywalczyli polscy zapaśnicy na mistrzostwach świata w stylu klasycznym w fińskiej miejscowości Tampere. Srebrny medal w wadze średniej zdobył Mackiewicz, brązowy w półciężkiej — Kwieciński i brązowy w koguciej — Kolter.

Polacy na czele wyścigu w Anglii

Po 10 etapach wyścigu kolarskiego dookoła Anglii drużynowe przodownictwo objęli Polacy, którzy wyprzedzają obecnie W. Brytanię o ponad 9 min. Również indywidualnie przoduje Polak Janiak. Wyprzedza on obecnie drugiego w klasyfikacji Hiszpana Santamarinę o 40 sek. Elczanin Świderski jest nadal na 9 miejscu.

Wspierają Wyścig Przyjaźni

Etapowemu komitetowi organizacyjnemu międzynarodowego kolarskiego Wyścigu Przyjaźni w Białymstoku dalszą pomoc finansową na zakup upominków dla kolarzy okazały: Prezydium MRN — 3000 zł, BZPS „Fasty" — 1000 zł, WZGS, PZGS w Mońkach, Spółdzielnia Inwalidów Rymarsko-Tapicerska „Naprzód", BPIS, WKZZ, WZSP i Woj. Przeds. Przemysłu Mięsnego — po 500 zł. ZW TPP-R zakupił nagrodę wartości 500 zł. Sumy w granicach 300—100 zł przekazały: Białostockie Zakłady Gastronomiczne, Zakład Energetyczny, Huta Szkła, Zakłady Przemysłu Sklejek, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych, Budowlana Spółdzielnia Pracy „Praca", Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komun. i Przemysłu Terenowego, WPHM, Spółdzielcze Biuro Projektów „Projekt", Automobilklub Podlaski.

Ogółem z zakładów, instytucji i spółdzielni wpłynęło dotychczas na konto komitetu etapowego około 15 tys. zł. Wydatki sięgać będą sumy 25 tys. zł, także pomoc innych zakładów, instytucji i spółdzielni, o którą gorąco apeluje komitet etapowy — jest nieodzowna. (ko)

Z pierwszych sesji PRN

Ciąg dalszy ze str. 1

PRN uczestniczył — **Stefan Żmijko** — przewodniczący Prezydium WRN oraz **Aleksander Lebiedziński** — I sekretarz KP PZPR. Uczestnicy sesji powołali pięcioosobowe Prezydium. Przewodniczącym Prezydium został **Edmund Mackiewicz**, zastępcą **Jerzy Szmitkowski**, sekretarzem **Józef Powązki**, a członkami: **Ryszard Wisłocki i Edward Zyskowski.** W Siemiatyczach w sesji PRN uczestniczył **Edmund Szczepański** — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN oraz **Jan Roszczyc** — I sekretarz KP PZPR. Referat o zadaniach rady wynikających z wniosków i postulatów wyborców wygłosił **Roman Nieborak.** Przewodniczącym Prezydium PRN wybrano **Wacława Dominikowskiego**, jego zastępcą **Czesława Cąkałę**, sekretarzem Prezydium **Maurycego Półtoraka**, a członkami: **Józefa Letkiego i Józefa Nielipińskiego.** W Łapach w pierwszej sesji PRN uczestniczyli: **Jerzy Koszel** — sekretarz Prezydium WRN i **Józef Protasiewicz** — I sekretarz KP PZPR. Wybrano Prezydium w składzie: **Edward Łapiński** — przewodniczący, **Jan Bagiński** — zastępca, **Zygmunt Fitsze** — sekretarz i **Zenon Niwiński** oraz **Kazimierz Jelski** — członkowie. W Sokółce w pierwszej sesji PRN uczestniczyli: **Jerzy Zientara** — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN i **Jan Dzienisiuk** — I sekretarz KP PZPR. Przewodniczącym Prezydium PRN wybrano **Wincześława Wnuczko, Stanisława Zinówko** jego zastępcą, **Wasyla Kuprjanowicza** sekretarzem a **Edwarda Nadzieję i Wacława Żuka** członkami Prezydium PRN.

W dniu 9 bm. pierwsze sesje PRN odbyły się w: Dąbrowie Białostockiej, Gołdapi, Łomży, Mońkach i Sejnach. W dniu 10 bm. sesja nowo wybranej PRN odbywać się będzie w Zambrowie, a w dniu 11 bm. w Bielsku Podlaskim oraz sesja MRN w Białymstoku. Odbywają się także pierwsze sesje innych miejskich, a także gromadzkich i osiedlowych rad narodowych. (lk)

Białostocczyzna MODNA

Ciąg dalszy ze str. 1

rolników. Niebawem 50 przodujących sołtysów z powiatu białostockiego wyjedzie przez Warmię i Mazury do Trójmiasta. Jest to nagroda Prezydium PRN w Białymstoku.

Nadal trwa akcja kulturalna „Gromady", pod hasłem „Wieś bliżej teatru". Najbliższe, duże wyjazdy, przewiduje się na występy Teatru Ziemi Mazowieckiej w Białymstoku, na przedstawienia „Wiernej rzeki".

Mieszkańcy naszego województwa jeżdżą także chętnie na wycieczki zagraniczne. Z „Orbisem", „Gromadą", PTT-K itp. Największe powodzenie ma w br. Bułgaria. Dużo wycieczek odbywa się w pas konwencji czechosłowackiej, także NRD, a szczególnie w południową jej część.

My wyjeżdżamy, a do nas przyjeżdżają inni. Białostocczyzna staje się coraz modniejsza w kraju. Odwiedza nas najwięcej mieszkańców woj. warszawskiego, poznańskiego, lubelskiego. Rekordy popularności bije Białowieża i Pojezierze Suwalsko-Augustowskie.

Przyjeżdżają i turyści zagraniczni. Najwięcej indywidualni. „Orbis" gościł 76-osobową grupę turystów austriackich, 36 inżynierów z Kowna. W najbliższym czasie grup takich będzie znacznie więcej. (a)

W SKRÓCIE

● **LONDYN — Ponad 4 tys. studentów japońskich — jak donosi agencja Reutera — zorganizowało w środę w Tokio wielką demonstrację protestacyjną przeciwko polityce USA w Wietnamie.**

● **PARYŻ — B. prezydent Konga (Brazzaville) Fulbert Youlou skazany został przez specjalny trybunał ludowy na karę śmierci. Youlou skazany został zaocznie, gdyż w marcu br. udało się mu zbiec z aresztu domowego do sąsiedniego Konga (Leopoldville).**

● **BONN — We wtorek wieczorem w Meersburgu (NRF) dokonano na otwartej ulicy zbrodniczego zamachu na konsula jugosłowiańskiego Andreasa Klaricia. Do Klaricia, zatrudnionego w jugosłowiańskim konsulacie generalnym w Monachium oddano 4 strzały z pistoletu kalibru 9 mm. Jedna z kul przeszyła płuca. Stan Klaricia jest krytyczny.**

● **ALGIER — Król Maroka, Hasan, po przejęciu w poniedziałek absolutnej władzy, ogłosił skład nowego rządu oparty na poprzednim gabinecie, przy czym on sam objął stanowisko premiera. W 20-osobowym obecnym gabinecie, 12 ministrów zasiadało w poprzednim rządzie, przy czym 10 pozostało na tych samych stanowiskach.**

Proces sądowy w Krasnodarze

MOSKWA (PAP) — Na karę śmierci przez rozstrzelanie skazanych zostało przez sąd w Krasnodarze 6 zbrodniarzy wojennych.

W toczącej się przez tydzień jawnej rozprawie sądowej na karę śmierci przez rozstrzelanie skazani zostali: N. Matwijenko, B. Bielakow, I. Nikiforow, I. Zajcew, W. Podienok i F. Tichonowski. Ci zdrajcy ojczyzny, po oddaniu się hitlerowcom do niewoli przeszli specjalne przeszkolenie w szkole SS-owskiej w polskim miasteczku Trawniki, ochotniczo zgłosili się do służby w oddziałach karnych. Brali oni udział w masowej zagładzie więźniów obozów śmierci w Sobiborze, Bełżcu oraz Janowie (w pobliżu Lwowa).

Koleżance mgr Elwirze Łukowskiej wyrazy współczucia z powodu zgonu

M A T K I

składa
Rada Pedagogiczna PTMR
w Supraślu

g 2312-1

Ziemia była błękitno-zielona

Ciąg dalszy ze str. 1

kuli ziemskiej. Można było dojrzeć strużki tlenu wylatujące z „pistoletu odrzutowego".

W pewnym momencie, zbliżywszy się do iluminatora, White zasalutował lewą ręką znajdującemu się w środku statku McDivittowi.

Gdy skończył się zapas gazu, White powrócił do statku, wciągając się po linie.

NOWY JORK (PAP) — U amerykańskich astronautów **McDivitta i White'a,** przebywających na pokładzie lotniskowca „Wasp" pod stałą kontrolą lekarską, wystąpiły pewne symptomy wywołane niekorzystnym oddziaływaniem lotu kosmicznego. We wtorek McDivittowi leciała krew z nosa. Przypuszcza się, iż związane jest to z tym, że astronauta przebywając w kabinie statku „Gemini-4", oddychał przez 4 doby czystym tlenem. U kosmonauty White'a wystąpiła zmiana pulsu i ciśnienia krwi.

Lekarze uważają, że ogólny stan ich zdrowia jest dobry.

Dr Berry poinformował, iż dwaj astronauci stracili nieco na wadze, chociaż proporcjonalnie mniej niż poprzedni kosmonauci amerykańscy.

Tymczasem na Przylądku Kennedy trwają przygotowania do następnego lotu kabiny „Gemini-5". Trwać ma on 7 dni. Datę wystrzelenia statku przewidziano na 9 sierpnia. Uważa się jednak, iż nastąpi zwłoka i przypuszczalnie start nastąpi około 24 sierpnia. Kabina „Gemini-5" wyposażona ma być m. in. w radar. Następnymi astronautami będą **Gordon Cooper i Charles Conrad.**

Dla kibiców

Terminarz spotkań Mazura i Włókniarza

Oto terminarz wszystkich spotkań Mazura Ełk i Włókniarza Białystok o wejście do II ligi piłkarskiej.

13 czerwca: Czarni Żagań — Mazur, Włókniarz — CKS Czeladź.

20 czerwca: Mazur — Lech Poznań, Skra Warszawa — Włókniarz.

23 czerwca: Star Starachowice — Mazur, Włókniarz — Motor Lublin.

27 czerwca: Mazur — Czarni Szczecin, Włókniarz — Gwardia Olsztyn.

4 lipca: Lechia Szczecinek — Mazur, Włókniarz Pabianice — Włókniarz.

11 lipca: Mazur — Czarni Żagań, CKS — Włókniarz.

18 lipca: Lech — Mazur, Włókniarz — Skra.

21 lipca: Mazur — Star, Motor — Włókniarz.

25 lipca: Czarni Szczecin — Mazur, Gwardia — Włókniarz.

1 sierpnia: Mazur — Lechia, Włókniarz — Włókniarz Pabianice.

Włókniarz Białystok rozegra wszystkie swoje mecze (jako gospodarz) na stadionie w Zwierzyńcu o godz. 17. Najbliższy przeciwnik Włókniarza — CKS Czeladź zapowiedział, że przyjedzie do Białegostoku (15 osób) już w piątek 11 bm. Pierwszy przeciwnik Mazura Ełk — Czarni Żagań zakończyli mistrzostwa okręgu z taką samą zdobyczą punktową co Stilon Gorzów. Decydujący mecz o tytuł mistrza okręgu Czarni — Stilon wygrali Czarni 4:1 (2:1). (ko)

Jagiellonia

W piłkarskiej klasie A (grupa I) prowadzi Jagiellonia, a nie jak wczoraj mylnie podaliśmy — Skra. Za błąd przepraszamy.

Na wczasy

PTT-K w Białymstoku dysponuje jeszcze skierowaniami na dwutygodniowe wczasy do Sobieszewa, Ujścia i Darłówka (od 18 i od 22 bm.). Szczegółowych informacji udziela PTT-K ul. Lipowa 14 tel. 58-58.

Hodowlane kontrowersje (3)

Ludzie z papierkami

Jeśli mówi się o niedostatecznym przygotowaniu naszych kadr rolniczych, w pierwszej kolejności dotyczy to zootechniki. Nie mogą nas mylić statystyki. Nawet gdyby były wykorzystane wszystkie etaty pozostanie wiele wątpliwości, jeśli przyjrzymy się bliżej, kto piastuje bardzo ważne i mniej ważne stanowiska.

Jak liczna jest kadra ludzi zajmujących się zawodem zootechnika? Dowiedzieć się wcale nie tak łatwo. Wydziały rolnictwa mają swoich fachowców, spółdzielnie mleczarskie — swoich. Do tego dochodzi liczne grono pracowników Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt, związków branżowych i PGR. Dozbierałem się blisko 360 osób. Do tego trzeba dodać spory zastęp fachowców z tej dziedziny, zatrudnionych w innych instytucjach.

Pozostawiwszy na boku wątpliwości dotyczące rozproszenia sił i znikomej koordynacji, przeglądam ich papierki. Oni sami wprost toną w papierzyskach, a te które mówią w sposób najbardziej skondensowany o dorobku danego fachowca, nie budzą najlepszych refleksji.

Oto najliczniejsza kadra instruktorów poradnictwa żywieniowego spółdzielni mleczarskich — sto osób. Można powiedzieć — potęga. W teorii. Okazuje się, że tylko dwóch ma wyższe wykształcenie i tyleż osób dokształca się na WSR. Średnie wykształcenie rolnicze posiada 55 pracowników, a niepełne — 34. Siedem osób ukończyło zaledwie siedem klas. Czyli nie jest różowo.

Na domiar złego instruktorzy ci zajmują się skupem, wypłatami, kontrolą i licho wie czym jeszcze. Krótko mówiąc: widzą plan, skup, premie. Patrzą na dziś, zapominając, że jutro też potrzebne mleko. Jest to praca doraźna, działalność nie uwzględniająca w pełni perspektywy.

Drugi filar — zootechnicy rejonowi. Jest ich 43. Zaledwie dwóch ma wyższe wykształcenie, a 36 średnie. Wśród 36 pracowników referatów produkcji zwierzęcej prezydiów PRN mamy 9 osób z dyplomami inżynierów. W Ełku i Sokółce szuka się fachowców od wielu miesięcy. Bez rezultatu.

Znów nie można być zachwyconym. Później dochodzi do komicznych sytuacji, że przeciętny rolnik potrafi zapędzić „fachowca" w tak zwany kozi róg, (jest taka gromada niedaleko Białegostoku). To już kompromitacja!

Niemało do powiedzenia ma Wojewódzka Stacja Oceny Zwierząt. Zatrudnia razem 75 osób. Tu sytuacja jest nieco lepsza, bo 16 pracowników ma ukończone studia. Jednak i w tej placówce są ludzie bez średniego wykształcenia.

Wysoko kwalifikowanych specjalistów powinniśmy znaleźć w związkach branżowych. Znany ze swej operatywności i sukcesów Związek Producentów Trzody Chlewnej zatrudnia w powiatach 17 osób, ale nie ma wśród nich inżyniera. I znów kwestia jakości kadr.

Specyficzna sytuacja panowała w białostockich PGR-ach. Większość dyrektorów nie miała właściwego przygotowania w zakresie hodowli, a dla zootechników nie było etatów. Obecnie już są w większych gospodarstwach np. w **Rudce**. Bez fachowców hodowla wielkostadna nie ma szans. To będzie bardziej zabawa, niż praca przeliczona na litry i złotówki.

W ogóle zootechnika wymaga dużych kwalifikacji, zamiłowania i systematyczności. Hodowla dysponuje plastycznym tworzywem, bardzo wdzięcznym do twórczej pracy. Ale jakże zawiłe i skomplikowane są drogi prowadzące do rewelacyjnych wyników. Łatwo o porażki i pomyłki.

Nietrudno wyciągnąć wnioski: **potrzebni nam specjaliści do pokierowania pracą hodowlaną o szerokim zasięgu.** Nie sprosta tym wymaganiom nawet zdolny technik, a cóż dopiero mówić o ludziach, dla których geny są czymś zmyślonym i niedorzecznym. Tak jak niedotrenowany sportowiec nie rzuci oszczepem 75 m., tak zootechnik bez wyższego wykształcenia, pogłębionego w procesie pracy — nie może być autorem koncepcji pracy hodowlanej. On nie udzieli porad, jak żywić, doić, pielęgnować. Ale w jaki sposób doskona-

Ciąg dalszy na str. 4

Sukcesy polskiej neurologii

Udane operacje przywracania pamięci

Polscy neurolodzy dokonali ostatnio kilka udanych operacji przywracania tzw. pamięci świeżej, w której powstają niekiedy zaburzenia wskutek urazów i guzów mózgu. Podjęcie tych zabiegów poprzedzały wieloletnie badania Zakładu Neurofizjologii Instytutu Biologii Doświadczalnej PAN.

Do operacji przywracania pamięci zastosowano tzw. aparaturę stereotaktyczną, umożliwiającą dotarcie do okolic położonych głęboko w mózgu, niedostępnych dotychczasowym metodom chirurgicznym.

Wprowadzenie metod stereotaktycznych do zabiegów neurochirurgicznych stworzyło nowe możliwości leczenia różnych chorób układu nerwowego. Pozwoliło również rozszerzyć badania nad patalogią wyższych czynności nerwowych. Jednym z zagadnień jest tu właśnie zjawisko zaburzeń świeżej pamięci, występujące wskutek guzów i urazów mózgu. (AR)

W TRZCINIE BRZMIĄ... DEWIZY

W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie — to porzekadło zna prawie każde dziecko w naszym kraju. Dla cudzoziemców powszechne wymówienie tego zdania jest zaporą niezwykle trudną do pokonania. Wcale to jednak nie oznacza, że z tego powodu mają jakieś uprzedzenia do polskiej trzciny.

Wprost przeciwnie — cudzoziemcy przepadają za trzciną, zbieraną z naszych rzek, jezior i stawów. „Amerykanie i Niemcy — informują mnie przedstawiciele Ełckich Zakładów Przemysłu Terenowego — gotowi są kupić od nas każdą ilość mat i płyt trzcinowych. Materiały te stały się teraz bardzo modne na Zachodzie".

Za maty - dolary

Trzcina może więc przysporzyć nam wiele cennych dewiz. I już przysparza. Tylko w roku 1964, **Ełckie Zakłady Przemysłu Terenowego** wyeksportowały do Stanów Zjednoczonych i Niemieckiej Republiki Federalnej mat i płyt trzcinowych łącznej wartości 2 milionów i 700 tysięcy złotych, a w pierwszym kwartale bieżącego roku za 720 tysięcy złotych.

Należy podkreślić, że o ile w poprzednich latach eksportowaliśmy surową trzcinę w wiązkach, to w ostatnich dwóch latach już płyty i maty, a więc wyroby uszlachetnione, tym samym droższe, przynoszące znacznie więcej dewiz. Kierunek więc jak najbardziej prawidłowy.

Jedynym producentem płyt i mat trzcinowych na eksport są w naszym województwie Ełckie Zakłady Przemysłu Terenowego. W ostatnich trzech latach znacznie zwiększyły one pozyskanie oraz przerób trzciny. O ile w roku 1960 pozyskały na jeziorach, rzekach i stawach, w siedmiu północnych powiatach, 29,3 tys. wiązek trzciny, to w roku 1963 już 287,1 tys. wiązek.

W budynkach, w których mieścił się kiedyś młyn wodny, a później obory, dokonano niezbędnej przebudowy i zorganizowano zakład trzciniarski. Znalazły się w nim początkowo stare, wysłużone maszyny, na których wyrabiano maty i płyty. Ostatnio jednak zakład otrzymał nowoczesną prasę i maciarkę produkcji austriackiej.

Warunki pracy w zakładzie są jednak bardzo ciężkie. Ludziom, którzy obsługują maszyny, dokucza przede wszystkim duża ciasnota. Zakład nie posiada odpowiednich magazynów i placów składowych. To powoduje, że odbiorcy reklamują wilgotne płyty i maty trzcinowe. Oczywiście, zakład ponosi przez to straty.

Nie zwlekajmy

Zrozumiałe, że w tej sytuacji uzasadnione są starania dyrekcji zakładów o wybudowanie nowego obiektu. Spotkały się one zresztą z poparciem zjednoczenia, władz powiatowych i wojewódzkich, a także Komitetu Drobnej Wytwórczości. Opracowano już założenia programowe na budowę nowego zakładu trzciniarskiego.

Budowa nowego zakładu trzciniarskiego ma rozpocząć się w przyszłym roku. Czy termin ten jest realny? Bo zatwierdzanie tzw. założeń programowych na tę inwestycję jakoś się przedłuża. Podjęcie w tej sprawie decyzji przez Komitet Drobnej Wytwórczości warunkuje jak najszybsze zlecenie wykonania dokumentacji technicznej.

Celowość budowy zakładu trzciniarskiego jest bezsporna. Przecież 60 proc. produkcji będzie on przeznaczał na eksport do krajów strefy dolarowej. Koszty poniesione na jego budowę zwrócą się bardzo szybko. I to z nawiązką. Dlatego nie ma powodów do zwlekania.

Wspomniałem, że możliwości eksportu mat, płyt oraz trzciny w wiązkach są bardzo duże. Ełckie Zakłady Przemysłu Terenowego mogłyby zwiększyć już teraz produkcję mat i płyt, ale na przeszkodzie stoi także jakość surowca.

Gdzie kucharek sześć...

Oprócz Ełckich Zakładów PT pozyskują trzcinę w naszym województwie także **Białostockie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las" i Powiatowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Grajewie.** Eksploatują one najlepszą trzcinę pochodzącą ze stawów knyszyńskich oraz dorzecza **Narwi.**

Powiatowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Grajewie wysyła trzcinę w wiązkach do Radomia, a „Las" przerabia surowiec na maty (posługując się prymitywnymi maszynami) i sprzedaje zakładom w Namysłowie.

Ciąg dalszy na str. 4

Z KORZYŚCIĄ DLA SIEBIE I GOSPODARKI

Junackie wakacje

Ponad 43 tys. młodzieży szkolnej i studenckiej, a więc o 9 tysięcy więcej niż w roku ub., podejmie pracę w wakacyjnych Ochotniczych Hufcach Pracy.

Podczas tegorocznych wakacji młodzież zatrudniona będzie w PGR-ach i gospodarstwach leśnych na terenie 14 województw; głównie jednak hufce skoncentrowane będą w rejonach północno-zachodniej Polski. 24 tysiące młodzieży weźmie udział w żniwach i w pracach nad uprawą roślin, a 10 tys. chłopców i dziewcząt zajmie się pielęgnacją szkółek leśnych i zbieraniem runa leśnego.

Hufce specjalistyczne, najcenniejsza forma pracy OHP, zatrudnione będą w budownictwie wiejskim, przemysłowym i miejskim oraz przy remontach maszyn rolniczych w POM-ach, i w ośrodkach remontowych PGR. Część młodzieży pracować będzie w budownictwie melioracyjnym, w gospodarce komunalnej i w przedsiębiorstwach elektryfikacji rolnictwa. (AR)

Białostocczyzna na ekranie

Już w przyszłym roku będziemy mogli oglądać nakręcony w naszym województwie przez Wytwórnię Filmów Oświatowych z Łodzi, fabularyzowany film dokumentalny pt. „Białostocczyzna". Film ukazywać będzie wszechstronny 20-letni dorobek naszego regionu. Zobaczymy w nim nasze najważniejsze zakłady produkcyjne, placówki kultury i służby zdrowia, laboratoria naukowe, zabytki, sztukę ludową, obiekty sportowe i wypoczynkowe, osiedla robotnicze, tereny melioracyjne, krajobrazy Puszczy Białowieskiej i Czerwonego Boru.

Część zdjęć została już wykonana — nakręcono obrazy w supraślskim Liceum Technik Plastycznych, białostockim PDT i Akademii Medycznej.

W najbliższym czasie ekipa z reżyserem **Bohdanem Mościckim,** operatorem **Henrykiem Kucharzukiem** i kierownikiem zdjęć — **Edwardem Gajkowskim** na czele — filmować będzie Białostocki Szpital Kliniczny i ośrodek sportów wodnych w Augustowie. Zdjęcia zakończone zostaną zimą — filmowana będzie w tym czasie Puszcza Białowieska i nadleśnictwo Czerwony Bór.

Koncepcją reżysera jest połączenie różnorodnych obrazów w jedną całość. Uzyskane to zostanie poprzez kolejne przesuwanie się kamery po drogach, szosach, liniach kolejowych województwa i zatrzymywanie się przy najciekawszych obiektach.

Będzie to pierwszy film o Białostocczyźnie. Koszt jego wyniesie około 1 mln zł. Premiera odbędzie się w Białymstoku. Zdjęcia wymagają wielu statystów. Problem ten przysparza filmowcom obecnie wiele trudności.

I. BIERNACKA

NA ZDJĘCIACH: sceny z nakręcania filmu w zabytkowym Pałacu Branickich.

Fot. Z. Zaremba

Nieznane listy Adama Mickiewicza

Każdy nieznany dokument wiążący się z życiem i twórczością Adama Mickiewicza wzbudza zrozumiałe zainteresowanie nie tylko środowiska naukowego. Ostatnio w Paryżu odnaleziono szereg materiałów, wzbogacających naszą znajomość paryskiego okresu (1840—1855) życia poety.

Wśród nowo odkrytych archiwaliów znajdują się dwa nieznane listy Mickiewicza. Pierwszy — adresowany do francuskiego ministra oświecenia publicznego A. Villemaina — dotyczy prowadzonej przez poetę pracy nad skatalogowaniem manuskryptów słowiańskich w Bibliotece Królewskiej w Paryżu. Drugi — do księcia prezydenta Ludwika Napoleona — wiąże się z trwającymi wiele lat zabiegami poety o naturalizację we Francji.

W pierwszym z tych listów — mówi prof. Samuel Fiszman z Uniwersytetu Warszawskiego, który odnalazł te dokumenty podczas swego niedawnego pobytu w Paryżu — poeta (podjął on wówczas wykłady z literatur słowiańskich w College de France) zwraca się do min. Villemaine z propozycjami dotyczącymi usprawnienia pracy nad sporządzeniem katalogu.

List do Ludwika Napoleona z 1852 r. oraz inne dokumenty z kartoteki policyjnej ujawniają, że podczas swego pobytu w Paryżu, Mickiewicz był pod stałym nadzorem policji, a jego działalność — oczywiście, pozaliteracka — bacznie obserwowana. Z tego też powodu długotrwałe starania o obywatelstwo nie przyniosły rezultatu.

Prof. Fiszman odnalazł także listy Mickiewicza do Mikołaja Polewoja i Piotra Wiaziemskiego — znanych pisarzy rosyjskich, bliskich przyjaciół poety. Świadczą one, że zadzierzgnięte podczas pobytu w Rosji więzy przyjaźni trwały długie lata. (PAP)

Kutry wypływają na Morze Północne

Z bazy gdyńskiej wypłynęły pierwsze w br. kutry na Morze Północne. W czerwcu w tym rejonie rozpoczyna się sezon śledziowy, który potrwa do września. Wraz z poprawą pogody polepszyła się wydajność łowisk. Korzystają z tego załogi kutrowe. Na Morzu Północnym łowi już osiem kutrów „Dalmoru". Jednocześnie w bazie gdyńskiej i władysławowskiej przygotowują się dalsze jednostki tego typu do wyjścia na dalekomorskie łowiska. Jeżeli sezon letni dopisze, to na Morzu Północnym zjawi się cała flotylla kutrowa z Gdyni, w liczbie 50 statków. Jednocześnie poławiają tam trawlery burtowe oraz lugrotrawlery. (PAP)

Za trzy lata na drogach

„Odra" zastąpi „Jelcze"

Zakłady Samochodowe w Jelczu pracują od kilku miesięcy nad prototypami nowych autobusów, które po roku 1968 zastąpią „Jelcze", produkowane obecnie w kooperacji z czechosłowacką „Karosą".

Pierwszym z trzech budowanych obecnie prototypów zakładów w Jelczu jest autobus turystyczny „Odra 0-42", o bardzo efektownej sylwetce, dużych płaszczyznach szyb i dobrej widoczności. Charakterystyczną cechą tej konstrukcji są dwie osie przednie, co zapewnia lepsze trzymanie się drogi, płynność ruchu i bezpieczeństwo jazdy. Cechy szczególnie cenne, gdyż maksymalna szybkość autobusu wyniesie 105 km/godz.

W wersji podmiejskiej autobus ten ma 105 miejsc, w tym 42 siedzące. W wersji turystycznej — 52 miejsca. Silnik o mocy 170 KM lub 220 KM. Mechanizm kierowniczy wyposażony w układ wspomagający, co zmniejsza wysiłek fizyczny kierowcy.

Ze względu na wykorzystanie wielu zespołów dużego samochodu ciężarowego, który również produkowany będzie w Jelczu, „Odra" zaprojektowana została jako tzw. konstrukcja ramowa. Ciężar jej wyniesie prawie 8 ton (ciężar autobusu z obciążeniem — 12,1 ton).

Ciąg dalszy ze str. 3

Ludzie z papierkami

lić zwierzęta, to najczęściej przekracza granicę jego wiedzy.

Może nas dziwić polityka w zakresie szkolenia kadr zootechników. Jedno jedyne, dobrze prosperujące Technikum Hodowlane w **Olecku** zostało przekształcone na średnią szkołę ogólnorolniczą. Jedyna szkoła zawodowa w **Marianowie**, kształcąca kadry dla potrzeb inseminacji, ma podobno ulec likwidacji.

Swego czasu skasowano u nas wydziały zootechniczne wyższych uczelni rolniczych. Zreflektowano się szybko i nadal trwa „produkcja" inżynierów. Są oni kontraktowani „na pniu". My wciąż czekamy aż sami przyjdą, prosząc o zatrudnienie. Będziemy jeszcze długo czekać...

Ta opieszałość jest tym bardziej szkodliwa, że przecież Białystok, to nie Warszawa, czy Poznań. Nikt nie wyplenił całkowicie poglądu, że na Białostocczyznę idzie się tylko z musu, a nie z własnej woli. Przekonali się o tym pracownicy Oddziału Oświaty Rolniczej, szukając w warszawskiej i olsztyńskiej uczelni kandydatów na nauczycieli zootechniki w średnich szkołach rolniczych. Dobrze, że przynajmniej pofatygowano się wyjechać, bo przecież kto szuka, w końcu musi znaleźć.

Pilna potrzeba penetracji województw i angażowania inżynierów jest kwestią bezsporną. Natomiast dużo sprzecznych zdań słyszy się o specjalistycznych szkołach średnich. W tym wypadku chodzi o technikum hodowlane. Argumentacja jednych: absolwent technikum ogólnorolniczego ma przerobiony także szeroki program hodowli. Kontrargumenty: ale na pierwszym planie stoi nie zootechnika, ale agrotechnika. To jest zasadnicza różnica. W każdym technikum hodowlanym jest także uprawa gleby i roślin.

Byłoby na pewno błędem forsować masową zamianę techników rolniczych na hodowlane. Jednak wyjątkowa sytuacja w naszym województwie przemawia za reaktywowaniem Technikum Hodowlanego, najlepiej w Olecku, lub Różanymstoku. Nam są potrzebni ludzie, którzy nie polizali wiedzę zootechniczną, ale gruntownie ją przyswoili, zainteresowali się nią nie tylko z uwagi na egzaminy i zechcą ją pogłębiać w codziennej pracy zawodowej.

Pewien niepokój budzi także planowany powrót do krótkich kursów dla inseminatorów (zamiast jednorocznej szkoły). Czyż niezbyt pochopnie decydujemy się na wskrzeszanie starych form i metod, które nie wytrzymały życiowej próby? Likwidacja szkoły w Marianowie byłaby posunięciem słusznym pod warunkiem, że tych 632 inseminatorów wiejskich potrzebnych do wykonania zadań przyszłej 5-latki, będziemy rekrutować głównie spośród absolwentów średnich szkół rolniczych i weterynaryjnych. W innym wypadku kilkutygodniowe kursy dadzą tylko namiastkę wiedzy. Żadna to gwarancja sprawnej i efektywnej działalności.

Jest więc mnóstwo spraw, związanych z polityką kadrową w dziedzinie zootechniki. Dotychczas tak się to wszystko układa, że nasz hodowca nie odczuwa w pełni pomocy ze strony służby fachowej. Ta luka jest szczególnie dotkliwa w dziedzinie pracy hodowlanej.

Rekapitulując: potrzebni nam natychmiast ludzie z dyplomami, których wartość potęgują zamiłowanie, zapał, ofiarność i pogłębianie treści naukowej w pracy. Ciekawe plany rozwoju hodowli mogą być realizowane z dużym powodzeniem pod przewodnictwem oficerów rolnictwa — inżynierów z prawdziwego zdarzenia.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Z Białegostoku do Grajewa

Koleżeńska pomoc przy rozbudowie szkoły

Sprawa Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie od kilku lat przewijała się wśród tematów posiedzeń i narad miejscowych władz. Rodzice dorastających dzieci z niepokojem patrzyli na mury starego, szacownego liceum, które z coraz większym trudem mieściło wzrastającą z każdym rokiem liczbę żądnych wiedzy gimnazjalistów. A tymczasem najbliższe plany inwestycyjne nie przewidywały limitów na rozbudowę szkoły.

Postanowiono więc rzecz załatwić innym trybem. Jesienią ubiegłego roku powstał w Grajewie społeczny komitet rozbudowy liceum. Fundusze gromadzono najrozmaitszymi sposobami: grajewianie dobrowolnie się opodatkowali, na rozbudowę przeznaczano dochody z publicznych zabaw, do akcji czynnie włączył się Komitet Rodzicielski, a także sama młodzież. Włączyli się do niej także murarze z Cechu Rzemiosł Różnych, którzy postanowili przepracować społecznie po trzy dni na budowie.

Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Czerwienieje już nową cegłą parter dobudowywanej części jednego ze skrzydeł szkoły. Ale pozostają jeszcze dwa piętra. Czy starczy zapału i funduszy? Znów rozpoczęło długie debaty. Tak zrodził się nowy pomysł. Postanowiono zwrócić się z prośbą o pomoc do młodzieży.

W kilka dni potem w gabinecie dyrektora Technikum Budowlano-Drogowego w Białymstoku — Czesława Lengiewicza zjawia się delegacja grajewskiej młodzieży z niecodzienną prośbą. Chodziło o zorganizowanie Ochotniczego Hufca Pracy, który społecznie podjąłby się pomocy przy budowie szkoły. Dyrektor zapewnił ze swej strony jak najdalej idącą pomoc w formie pierwszeństwa dla ewentualnych ochotników w ubieganiu się o stypendia i internat.

Na zorganizowanym przez dyrektora zebraniu drugich klas — przedstawiono całą sprawę. Zgłosiło się natychmiast 15 osób.

W tej chwili umowa jest już podpisana. W czerwcu i lipcu grajewska młodzież będzie u siebie gościć 40 chłopców z Białegostoku, którzy w czynie społecznym będą budować tu szkołę. Wojewódzka Komisja OHP zapewni im wyżywienie, a miejscowy ZMS — zakwaterowanie.

Może to będą za wielkie słowa, ale tak chyba właśnie tworzy się dzisiejszą rzeczywistość, tak kształtują ludzkie postawy, taka właśnie jest młodzież... (hw)

Lasy zajmują w Polsce [illegible] tysięcy hektarów co stanowi 24,8 procent ogólnego obszaru kraju. Do najsłabiej zalesionych województw należą łódzkie (17,1 proc.) i warszawskie (13,3 proc.). Dlatego też szczególną troską otacza się lasy tych rejonów.

NA ZDJĘCIU: w leśnictwie Krzymów w pow. grójeckim pod okiem leśniczego Szczepana Koteckiego przeprowadza się pielęgnację młodników, wycinając drzewka uszkodzone, chore itp.

CAF — fot. Chmielewski

Nowości wydawnicze

Wydawnictwo „Iskry" oddaje do rąk czytelników ciekawą książkę pt. „W promieniach słońca". Autor w przystępnej, popularyzatorskiej formie ukazuje wszechwładny wpływ słońca na życie na ziemi oraz stan dzisiejszej wiedzy o naszej najbliższej gwieździe.

„W promieniach słońca" — J. Gordon Cook — Wyd. Iskry, 1965 rok, nakład 10 tys. egz., cena 12 złotych.

*

Max Jacob pisarz i poeta francuski (1876—1944) tym razem jest prezentowany polskim czytelnikom przez PIW w tomie wybranych jego poezji. Tomik w estetycznej, trwałej oprawie redagował Adam Ważyk.

„Wybór poezji" — Max Jacob, Wyd. PIW, 1965 r., nakład 5 tysięcy egz., cena 15 zł.

*

„Imiona zbrodni" — to książka, w której autor na podstawie dokumentów ukazuje zbrodnie hitlerowskie na terenie Ziemi Bydgoskiej.

„Imiona zbrodni" — Tadeusz Kuta. Wydawnictwo Morskie w Gdyni, 1965 r., nakład 5 tys. egz., cena 18 zł.

*

Kazimierz Konarski, b. profesor Uniwersytetu Warszawskiego w okresie I wojny światowej, późniejszy pracownik na wielu eksponowanych stanowiskach w Polsce sanacyjnej, jest zarazem autorem szeregu publikacji naukowych z historii i archiwistyki oraz powieści dla młodzieży. W pamiętniku „Dalekie i bliskie" daje plastyczny obraz epoki, w której żyje, i ludzi, z którymi współpracował.

„Dalekie i bliskie" — Kazimierz Konarski. Wyd. Ossolineum, 1965 r., nakład 2.800 egz., cena 60 zł. (ao)

Pomyślny eksperyment

Mniej biurokracji

Powiatowa Rada Narodowa w Raciborzu postanowiła ułatwić mieszkańcom wsi załatwianie ich spraw, a jednocześnie ograniczyć korespondencję z radami gromadzkimi. Członkowie prezydium, kierownicy wydziałów i samodzielni referenci systematycznie odwiedzają poszczególne GRN, co umożliwia załatwianie szeregu spraw „od ręki". O każdej takiej wizycie mieszkańcy danej wsi są oczywiście wcześniej zawiadamiani.

Inicjatywa ta w pełni zdała egzamin. W wydziałach PRN w Raciborzu znacznie zmniejszyły się „ogonki" interesantów, zmalała również ilość odwołań od decyzji rady. Pracownicy rady powiatowej pośredniczą przy okazji w przekazywaniu spraw innym instytucjom szczebla powiatowego. (PAP)

„Trzy kroki po ziemi" — na moskiewskim festiwalu

Na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie kinematografię polską reprezentować będzie film fabularny Jerzego Hofmana i Edwarda Skórzewskiego „Trzy kroki po ziemi". Film nie był jeszcze wyświetlany na naszych ekranach.

W konkursie krótkometrażówek przedstawimy film Jana Riessera „Suchy dok".

Do jury konkursu filmów fabularnych zaproszony został reżyser Czesław Petelski.

Festiwal trwać będzie od [illegible] do 20 lipca. Udział w tej imprezie zapowiedziało dotychczas 50 krajów. (PAP)

Muzeum parasoli

Parasol pojawił się już w drugim tysiącleciu przed naszą erą. Służył on wówczas nie jako ochrona przed deszczem i słońcem, ale jako oznaka władzy i znaczenia pewnych dostojników. Około roku 1710 parasol pojawił się na mglistych Wyspach Brytyjskich, gdzie jest niezwykle popularny do tej pory.

W Stuttgarcie zorganizowano muzeum, w którym zebrano tysiące niezwykłych eksponatów — parasoli wszystkich stylów i epok. W muzeum można obejrzeć parasole, które zamiast rączki mają flety i klarnety. Są także parasole składane, które można chować do kieszeni.

Woźnica pod kołami wozu

W ub. wtorek, 8 bm. o godz. 13 we wsi Moszczona Królewska (pow. siemiatycki) w czasie przewożenia ogumionym wozem konnym załadowanym ... wpadł pod koła woźnica Michał Gorochowicz. Na skutek zgniecenia klatki piersiowej woźnica poniósł śmierć na miejscu. (h)

Na przystani KS Pogoń w Szczecinie odbyła się uroczystość podniesienia bandery na nowych jachtach pełnomorskich s/y „Moskit" i s/y „Wagabunda". Zostały one zbudowane w Szczecińskiej Stoczni Jachtowej dla Klubu Morskiego PTT-K „Bryza" w Warszawie i Klubu Żeglarskiego PTT-K w Poznaniu. Portem macierzystym nowych jachtów będzie Szczecin.

NA ZDJĘCIU: jeden z nowych jachtów w pierwszym rejsie po Jeziorze Dąbskim.

Fot. Weczer

W TRZCINIE BRZMIĄ... DEWIZY

Ciąg dalszy ze str. 3

Pomiędzy Ełckimi Zakładami PT a „Lasem" i Powiatową Spółdzielnią Zaopatrzenia i Zbytu od kilku lat trwa spór o knyszyńską i nadnarwiańską trzcinę.

Kto ma rację? Wydaje się, że ełckie zakłady. Produkcja eksportowa powinna bowiem korzystać z pierwszeństwa. Maty i płyty trzcinowe na eksport należy przecież wyrabiać z najlepszych gatunków trzciny. Dlatego wydaje się, że władze wojewódzkie powinny jak najszybciej rozwiązać ten problem.

Następna sprawa to eksploatacja trzciny na prywatnych terenach chłopskich. Nasi rolnicy bardzo często nie zdają sobie sprawy z tego, jaką wartość przedstawia trzcina, którą masowo zużywają na ściółkę dla bydła. Przykładem mogą być mieszkańcy wsi nadbiebrzańskich. O ile np. w roku 1963 w dorzeczu Biebrzy, Ełckie Zakłady PT skupiły 76 tys. wiązek trzciny, to w roku 1964 tylko 16 tys. wiązek.

Traci gospodarka narodowa, tracą także rolnicy, którzy sprzedając trzcinę, mogą przecież uzyskać dodatkowe dochody.

Kokosowy interes

Zwiedzając zakład trzciniarski w Ełku zauważyłem, że odpady powstające w produkcji oddaje się rolnikom na ściółkę, a często nawet spala. Czy nie można w jakiś sposób ich wykorzystać? Dodajmy, że blisko 30 proc. trzciny „idzie" w odpady. Owszem, można. Z odpadów trzcinowych możliwe jest produkowanie płyt prasowanych, które miałyby duże zastosowanie w budownictwie.

Wykorzystując odpady zakłady mogłyby rocznie wyprodukować 175—200 tys. metrów kwadratowych płyt. Chcąc jednak uruchomić produkcję płyt należałoby wydatkować 1—1,5 milionów złotych. Czy się opłaca? Proste wyliczenie mówi, że tak. Wartość rocznej produkcji sięgałaby blisko 10 milionów złotych, z czego przypadałoby na koszty produkcji ok. 6 milionów złotych. Czysty zysk wyniósłby więc ok. 4 milionów złotych.

Okazuje się więc, że takie surowce, jak trzcina lub rogożyna to prawdziwe skarby. Niedawno dokonano inwentaryzacji zasobów rogożyny rosnącej nad rzekami, jeziorami i stawami w naszym województwie. Rocznie możemy pozyskiwać ok. 162 ton rogożyny. Ełckie Zakłady Przemysłu Terenowego zamierzają jeszcze w tym roku, uruchomić produkcję wyrobów plecionkarskich.

I znowu bardzo opłacalny interes! Z tych 162 ton rogożyny można wykonać ok. 60 tys. koszyków. Jeden koszyk kosztuje 34 złote, a więc wartość rocznej produkcji sięgałaby dwóch milionów złotych. Na uruchomienie chałupniczej produkcji koszyków rogożynowych potrzebne są małe nakłady, wynoszące zaledwie kilkanaście tysięcy złotych.

Omówiłem niektóre sprawy, które wiążą się z wykorzystaniem trzciny i rogożyny, cennych surowców pochodzenia miejscowego, będących podstawą do rozwinięcia nowej gałęzi przemysłu przetwórczego w naszym województwie. Wydaje się, że to, co już w tej dziedzinie zrobiliśmy, pozwala nam z dużym optymizmem spoglądać w przyszłość. W trzcinie „brzmią dewizy" — chyba w tym stwierdzeniu nie ma żadnej przesady.

STANISŁAW ŚWIERAD

Jednym ze sposobów zapobiegania wypadkom drogowym jest stała kontrola stanu technicznego pojazdów mechanicznych. Tak między innymi postępuje Wydział Komunikacji w Bełchatowie — który przeglądy przeprowadza dwa razy w miesiącu, poddając jednorazowo kontroli ponad 50 pojazdów.

NA ZDJĘCIU: kierownik wydziału komunikacji w Bełchatowie, Feliks Wolny, przeprowadza kontrolę pojazdów.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Radzimy włączyć telewizor

PIĄTEK, 11 CZERWCA, GODZ. 17.40

Była najmłodszą zawodniczką w historii Igrzysk Olimpijskich a zarazem największą rewelacją w Tokio. O sukcesie Ewy Kłobukowskiej i tym co ją wprowadziło na podium zwycięzców dowiecie się z audycji pt. „DROGA DO TOKIO".

GODZ. 19.25

Ponad 90 procent czynnej zawodowo dziś inteligencji to absolwenci, którzy swe warunki startu i dyplomy zawdzięczają minionemu 20-leciu. Ich rozmieszczenie jednak i wykorzystanie kwalifikacji przedstawia się wciąż bardzo różnie i — dyskusyjnie. Program pt. „ROK PIERWSZY ABSOLWENTA" stawia sobie za zadanie rozszyfrowanie przyczyn, które utrudniają pełne i właściwe wykorzystanie kolosalnego już dziś potencjału umiejętności i fachowości młodej, ludowej inteligencji.

Wszystkim po trochu

ŚRODEK NA GAPOWICZÓW

Na lotnisku w Sydney (Australia) wykryto ostatnio 2 amatorów podróży powietrznej bez biletu. Znaleziono ich zapakowanych w bagażniku jednego z odrzutowców pasażerskich. Dyrekcja australijskich linii lotniczych postanowiła odtąd wydać walkę gapowiczom. Wszystkie luki towarowe w samolotach będą posypywane specjalnym proszkiem o własnościach wielokrotnie przewyższających tabakę. W takich warunkach amator jazdy na gapę na pewno da znać o sobie.

BEJRUCKIE KUP PAN CEGŁĘ

Pewien turysta przebywając przejazdem w Bejrucie został w nocy zaczepiony na ulicy przez wytwornego młodzieńca. Czy pan lubi kwiaty? — zapytał grzecznie turystę nieznajomy przechodzień. Uwielbiam — odparł turysta. Po tej odpowiedzi, jak wynika z protokółu policyjnego, elegancki młodzieniec rzekł: „proszę mi więc oddać wszystkie pieniądze, jakie ma pan przy sobie, w przeciwnym bowiem razie kwiaty, które pan tak kocha pokryją jutro pańską mogiłę". Dżentelmen ów prośbę swą poparł wymierzonym w przerażonego turystę rewolwerem.

UPOKARZAJĄCY KLUB

Pewien klub z Saint Louis (USA), którego maksymą jest „przez kurację odchudzającą do szczęścia", stosuje wobec swych członków nie tracących nic na wadze metodę... upokorzenia.

Co tydzień wszyscy członkowie klubu są ważeni i takiego osobnika, który nie zgubił kilku gramów przewidzianych przez regulamin, umieszcza się na wiele godzin w specjalnej zagrodzie uwiązanego za szyję powrozem do drewnianego pala. Na plecach „tłuściocha" zawiesza się wielki napis: „jestem świnia".

WIERNY AŻ DO GROBU

Skazany na śmierć za zabicie stróża nocnego, gangster hiszpański — Medrano, zwrócił się do sądu z prośbą o wyrażenie swej zgody na poślubienie skazanej na 12 lat więzienia za współudział w tym zbrodniczym napadzie Izabeli Honje. Okazuje się, że wierność kochanków nie zna granic. (W)

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY SZCZĘŚLIWCOM z zakładów 6. VI. 1965 r. WYPŁACA

Totalizator piłkarski		Toto-Lotek	
13 trafień	5.918 zł	6 trafień	974.070 zł
12 „	269 zł	5 + „	— zł
11 „	28 zł	5 „	11.806 zł
10 „	5 zł	4 „	306 zł
		3 „	17 zł

k 1257-1

OGŁOSZENIA DROBNE

... domowa po... Zgłaszać się po ... 14, Białystok, ul. ...dolna 15 m. 13. g 2296-1

... domową do dochodzącą ... od zaraz. Bia... ul. Zaściańska ... g 2283-1

...jmę pomoc do ... dzieci. Biały... Szpitalna 35 a m. ... g 2284-0

...trzebna od zaraz go... zgłaszać się: ...ystok, ul. Lipowa, ... Fotograficzny, ...mborski. g 2278-1

...najmuję pokoju w ...mbrowie. Cena obo... Oferty Mirosław ...kowski, Zambrów, ...rytka pocztowa 3. p 968-1

...mochód „Opel-Olim... na chodzie, cena ... — sprzedam. Bia... Zielna 24 (Nowe ...ście). g 2290-1

...oskwicz 402" — ...zedam. Białystok, ul. ...rzeda 19 m. 31 (po ... 16). g 2275-1

...tocykl M-72 z ko... (13 tys. zł) — ...zedam. Białystok, ...lna 5 m. 1. g 2277-1

...Warszawę" osobową, ...oczesną 293, używa... — kupię oraz sprze... drewno na stolar... Listy pisać: Biuro ...szeń nr 2282. g 2282-1

...am posesję: dom ...owany z ogrodem i ...m, przy rzece (na... mieszkanie wol... — sprzedam. Su... ul. Gałaja 82. p 962-1

...mochód marki „Gaz" — sprzedam lub ...enię na motocykl. ...nówka, ul. War... 24 m. 2. p 960-1

Okazja! 10 ha dobrej ziemi — sprzedam tanio. Wiadomość: Antoni Stankiewicz, Krypno (kolonia), pow. moniecki, woj. białostockie. p 948-1

Snopowiązałkę konną, stan dobry — sprzedam. Łukasz Zambrzycki, Czochanie, poczta Zambrzyce Króle, pow. zambrowski. p 989-1

Na trasie Jabłonówka — Dąbrowa Białostocka zgubiono zegarek „Delbana". Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem do Wydziału Oświaty w Dąbrowie. p 998-1

Markiewicz Bronisław zgubił pozwolenie kategorii amatorskiej nr 38/55 z wkładką oraz dowód rejestracyjny nr AB 2773 wydany przez Wydział Komunikacji w Bielsku Podlaskim. g 2300-1

Zgubiono pieczątkę: Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1 w Białymstoku, ul. Sosnowa 47 tel. 29-80 oraz stempelek z-ca Kierownika Warsztatów inż. M. Sokólski. g 2298-1

BPPEB w Białymstoku. Zgubiono dowód nr rej. AM 34-19. g 2299-1

Zgubiono pieczątkę o treści: „Nr 4192 prowadzący książkę meldunkowa m. Białystok". g 2295-1

Ignatowicz Weronika zgubiła legitymację na zniżkowe przejazdy MPK. g 2293-1

Zuwalskiej Liliannie skradziono legitymację uprawniającą do zniżki kolejowej wydane przez Kuratorium Białostockiego Okręgu Szkolnego w Białymstoku. g 2289-1

Dyrekcji i pracownikom Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Białymstoku, Zarządowi Wojewódzkiemu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Dyrekcji i pracownikom Wojewódzkiego i Miejskiego Oddziałów PKO, przyjaciołom, znajomym i wszystkim, którzy w ciężkich i bolesnych dla nas chwilach wsparli nas współczuciem, dobrym słowem i pomocą oraz wzięli udział w pogrzebie naszej najukochańszej mamusi tą drogą składają podziękowanie —

Aleksander i Igor Kalinowscy

2297-1

KOMUNIKATY

Cukrownia im. Fr. Malinowskiego w Sokołowie Podlaskim ogłasza **przetarg nieograniczony** na budowę 3 budynków wagowych na punktach odbioru buraków cukrowych w miejscowościach: Czyżew, pow. wysokomazowiecki, Zambrów, Augustowo, pow. bielskopodlaski, woj. białostockie. Kubatura budynku wagowego z pustaków „Alfa" wynosi 267 m sześc.

Termin wykonania w/w robót do dnia 1. IX. 1965 r. Dokumentacja techniczna na budynki wagowe znajduje się do wglądu w dziale technicznym Cukrowni codziennie w godz. 7—15.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Cukrowni **w terminie 7 dni od daty ogłoszenia przetargu** z napisem na kopercie „przetarg budynki". Otwarcie ofert odbędzie się w dniu następnym po upływie 7 dni od ogłoszenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 975-1

W związku z mającym się odbyć wiecem przyjaźni polsko-radzieckiej w dniu 20. VI. br. na granicy w Bobrownikach, Cech zawiadamia wszystkich rzemieślników, że **przyjmuje zgłoszenie chętnych na wyjazd do Bobrownik.** Zgłoszenia należy kierować niezwłocznie na adres biura Cechu Białystok, ul. Ciepła nr 1 z zaznaczeniem czy wyjazd nastąpi własnym środkiem lokomocji czy też pociągiem. k 985-1

Kluczyk Antoni zgubił dowód rejestracyjny nr AT-6689 wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Łapach. g 2287-1

Supińska Lidia, Janiak Alina zgubiły legitymacje szkolne wydane przez Technikum Gospodarcze. g 2286-1

Zgubiono dowód rejestracyjny nr AM 3778. g 2276-1

Chudzik Andrzej zgubił legitymację szkolną nr 529, wydaną przez Technikum Elektryczne w Białymstoku. g 2280-1

Konopko Bogdan i Newel Stanisław zgubili legitymacje szkolne wydane przez LO IV. g 2281-1

Borkowska Janina zgubiła świadectwo ukończenia w 1950 r. IX klas gimnazjum w Grajewie. p 979-1

Wajs Maria zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez LO w Zambrowie. p 973-1

Stachurski Tadeusz, zam. Żodzie, poczta Downary, pow. moniecki, zgubił kartę rejestracyjną nr AW-5647 motoru „MZ", wydaną przez Wydział Komunikacji w Mońkach oraz dowód ubezpieczeniowy. p 970-1

Moczydłowski Lubomir zgubił prawo jazdy amatorskie motocyklowe, kartę rejestracyjna AK 0062, pozwolenie na broń myśliwską kal. 16. p 969-1

Leszczyński Ryszard zgubił numer rejestracyjny AS 3944, wydany przez Wydział Komunikacji w Zambrowie. g 967-1

Bilska Jolanta, zgubiła legitymacje szkolna nr 45. Liceum Ogólnokształcącego w Łomży. p 956-1

Sulkowski Jan zgubił prawo jazdy nr 0761/65, wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Łomży. p 987-1

Zgubiono dowód rejestracyjny AP-3268, wydany przez Prezydium PRN w Olecku. p 1000-1

Pura Zuzanna zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Siemiatyczach. p 986-1

Zakład Energetyczny Białystok ogłasza **przetarg nieograniczony** na następujące roboty remontowe:

1) remont dachu budynku mieszkalnego,
2) remont dachu budynku produkcyjnego,
3) malowanie wewnętrzne hal produkcyjnych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie Zakładu, ul. Elektryczna 13, pokój nr 1 (parter) od godz. 8—14 **do dnia 14. VI. 1965 r.** Otwarcie ofert nastąpi 16. VI. 1965 r. o godz. 10.

Ślepe kosztorysy do wglądu znajdują się w Dziale Kap.-Remontów (budynek w podwórzu, I piętro, pokój 31).

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 944-00

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Gołdapi ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie następujących prac:

1. remont warsztatu w Gołdapi — naprawa posadzek, tynków i malowanie,
2. pokrycie dachu budynku warsztatowego w Gołdapi papą,
3. remont warsztatu **w Żytkiejmach** — jak w pkt. 1.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty należy składać do biura POM w Gołdapi, ul. Stadionowa nr 3, w terminie do 25. VI. 1965 r. Otwarcie ofert i ogłoszenie wyników przetargu nastąpi 28. VI. 1965 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 974-0

Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Białymstoku, ul. Fabryczna nr 37 zatrudni 10 inżynierów budowlanych lub techników z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów i majstrów — praca na terenie woj. białostockiego.

Ponadto zatrudnimy **każdą** ilość murarzy, tynkarzy, zdunów i robotników niewykwalifikowanych na budowach w Łapach. 991-0

100 **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** w wieku 18—50 lat, do robót torowych — zatrudni od zaraz **Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych w Białymstoku-Starosielcach.**

Wynagrodzenie miesięczne dobre. Bezpłatne zakwaterowanie w wagonach mieszkalnych. Stołówka na miejscu.

Chetni winni się zgłaszać do Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych w Białymstoku-Starosielcach. k 973-0

NOWOŚĆ – BILETY TURYSTYCZNE PKS

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku zawiadamia że, **od 1 czerwca do 30 września br.** sprzedawane są bilety turystyczne.

Bilety turystyczne ważne są na obszarze całego kraju, na dowolną ilość kilometrów (z wyjątkiem linii pośpiesznych).

CENY BILETÓW:

z terminem ważności 2-tygodniowym — 300 zł.
z terminem ważności 3-tygodniowym — 420 zł.

Bilety turystyczne sprzedają kasy „Orbisu" oraz kasy biletowe PKS w Białymstoku, Suwałkach i Łomży, gdzie też udziela się szczegółowych informacji.

Bilet turystyczny PKS

spełni Twoje marzenia

o podróżach i zwiedzaniu.

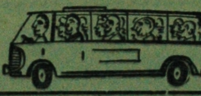

k 971-1

DOKĄD dziś idziemy ?

TEATRY

W BIAŁYMSTOKU

Teatr im. Al. Węgierki — „Antygona", godz. 19.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — nieczynne.

„Ton" — „Opowieść znad Donu", prod. radz. (od lat 16), dod. „Ludzie z karabinami", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Jest taki chłopak", prod. radz. (od lat 12), dod. — „Dziś i jutro bawełny", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Płatny wydział", prod. CSRS (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Polana" — „Strachy zamku Spessart", prod. NRD (od lat 16), godz. 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Biały szejk", prod. włosk. (od lat 16), godz. 20.

Kino MO — „Flip i Flap na bezludnej wyspie", prod. franc. (od lat 16), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Czas pogaństwa", prod. ang. (od lat 18), godz. 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Podróż w kwiecień", prod. radz. (od lat 12), godz. 17 i 19.30.

CYRK

Cyrk „Arlekin", ul. M. Lipcowego, godz. 19.

KLUBY

Klub „Siedmiu" — Wesołowskiego 1. Dom Prasy II p. czynny oprócz piątków w godz. 10—23, w soboty do 24.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny od godz. 10 do 22.

MUZEA

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: „Współczesna sztuka ludowa czterech województw".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17 — Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: „Człowiek i praca w PRL" — malarstwo i grafiki.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 69. informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 68.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 62-13.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.30 Muzyka; 8.50 Z cyklu: „Tajniki ludzkiego postępowania"; 9.20 „Piosenki i melodie naszych przyjaciół"; 10.10 Koncert symf.; 11.00 Dla kl. VI słuch.; 11.30 Koncert Ork. Mandolinistów; 12.45 „Rolniczy kwadrans"; 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14.00 „Proszę mówić słuchamy"; 15.30 Z życia Związku Radzieckiego; 16.35 Program młodzieżowy; 17.40 „Niezwyciężony" — odc. opow. S. Lema; 18.05 Koncert dnia; 19.00 Radiowy kurs j. angielskiego; 19.40 Z nagrań Ork. Symf. Filharmonii Londyńskiej; 20.35 L. Boccherini: „La Clementine" — opera — wodewil; 22.30 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.00 Muzyka; 8.15 Radiowy kurs j. francuskiego; 8.45 „Pogodne melodie"; 10.00 „Poranek literacko-muzyczny"; 11.40 „Szeroka panorama" — rozm. z min. A. Radlińskim; 13.25 Kronika regionalna; 14.35 Aud. aktualna; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radioreklama; 16.50 „Surowce po raz drugi" — rozm. przed mikrof.; 17.00 „W pokoiku przy głośniku"; 18.30 Magazyn LOK; 19.30 Aud. Redakcji Ekonomicznej; 20.36 Muzyka taneczna; 21.40 Gra zespół „Jazz Rockers"; 22.00 „Księżycowe melodie".

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.55 Dla szkół: j. polski dla kl. VII—XI; 11.35 Przerwa; 18.00 Wiadomości dziennika; 18.05 „Zosia Samosia" 18.30 „Na półkach księgarskich"; 19.20 „Czwarta zmiana"; 19.50 Dobranoc; 20.00 Dziennik; 20.20 „Na granicy jest strażnica" — film prod. polsk.; 20.35 „Przegląd muzyczny"; 21.05 Teatr „Kobra" — „Noc strachu"; 22.15 Dziennik.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

123

ZYGMUNT ZEYDLER ZBOROWSKI

KOTYLEOKADII

(POWIEŚĆ KRYMINALNA)

— Ależ, Marysiu jakież znowu wybryki? — jęknął Wierzbicki — O czym ty w ogóle mówisz?

— Ja wiem o czym mówię! — krzyknęła rozgorączkowana kobieta — Pojechaliśmy niby na urlop i po całych dniach siedziałam sama z dziećmi i z mamą, a ty włóczyłeś się gdzieś.

— Załatwiałem interesy. Zrozum, że chcę trochę zarobić.

— I dlatego wracałeś pijany do domu, tak?

— Raz mi się zdarzyło. Każdemu może się zdarzyć.

Maria trzasnęła garnkiem o podłogę. Oczy miała pełne łez. — A zresztą jedź sobie gdzie ci się żywnie podoba. Dosyć mam ciebie i tego całego życia z tobą. Dosyć! Tak dłużej nie będzie. Ja się z tobą rozchodzę.

— Maryniu, proszę cię, nie rób takich scen, bo ja naprawdę...

— Co naprawdę...? Może chcesz we mnie wmówić, że wszystko co robisz to dla mojego dobra? Przestałam już wierzyć w cokolwiek. Nie rozumiem jak w ogóle mogłam wyjść za mąż za ciebie, za takiego...

— Czego ty właściwie chcesz ode mnie?

Nagle uspokoiła się zupełnie. — Już niczego — powiedziała zgaszonym, cichym głosem — Niczego nie chcę. Jedź. Rób co ci się podoba.

— Przecież jadę do Gdańska, bo tam jeden mój kolega...

— Przestań. Nawet kłamać nie umiesz. Bez przerwy teraz coś kręcisz. Czuję, że to się wszystko źle skończy.

— Chcę zarobić.

— I dlatego zadajesz się z jakimiś ciemnymi typami. Dojdzie do tego, że wsadzą cię do więzienia, a wtedy...

124

— Maryniu, nie utrudniaj mi sytuacji. Jeżeli wyjeżdżam to widocznie muszę.

— Jedź, ale żebyś nie pożałował.

Wierzbicki pożegnał się z dziećmi i wyszedł. Żal mu było Marii i czuł się wobec niej nie w porządku, ale wiedział, że tak musiał postąpić. Lepiej było przeczekać. Może to wszystko później przycichnie, może milicja przestanie się interesować tą sprawą. Ostatecznie nic się takiego nie stało. Paru chłopów, nie wiedząc co robić z pieniędzmi, kupiło fałszywe dolary. Lokata kapitału, której żaden z nich nigdy nie ruszy. Papierki i tak prędzej czy później zbutwieją, albo padną ofiarą mysiego apetytu. Fałszywe czy prawdziwe, co za różnica? Próbował się usprawiedliwić sam przed sobą, ale argumenty nie były zbyt przekonywające. Zdawał sobie przecież sprawę z tego, że wszedł do spółki z oprychami i że prowadził paskudną robotę. Przeklinał chwilę, kiedy spotkał się z Waliczkiem. Żądza zdobycia pieniędzy była tak silna, że zniweczyła wtedy wszystkie hamulce natury moralnej. W rezultacie jednak okazało się, że tych pieniędzy wcale nie było tak dużo, a ryzyko ogromne. Teraz zamiast spokojnie korzystać z urlopu musi uciekać, chować się, niespokojnie oglądać się za każdym napotkanym milicjantem. To nie było życie. Możliwe, że to przeczulenie, że ulegał przesadnej panice, ale nie miał doświadczenia w takich sprawach, nigdy w życiu nie robił takich świństw. Zawsze dotychczas zarabiał uczciwie na utrzymanie swoje i rodziny. Gdyby nie Maria, która robiła mu nieustanne wymówki, że za mało przynosi do domu pieniędzy, nie zaplątałby się w tę aferę. To jej wina, jej wina. Tego wieczora kiedy po raz pierwszy zetknął się z Waliczkiem, także uciekł z domu po awanturze z Marią. To jej wina. Chciała, żeby więcej zarabiał, no więc zaczął zarabiać. A teraz ma pretensję. Przecież oddał jej prawie wszystko co zarobił na tych dolarach. Ale ona nigdy z niczego nie jest zadowolona. Nie było pieniędzy było źle, są pieniądze też jest źle. Więc o co jej w końcu chodzi? Z zapałem godnym lepszej sprawy zaczął podniecać swój gniew wymierzony przeciwko Marii. „To wszystko przez nią" — myślał ze złością. „To przez nią wpadłem w tę aferę, przez nią muszę się teraz tułać, ukrywać. Ona jest

125

winna". I rzeczywiście na pewien czas udało mu się we własnym przekonaniu zwalić winę na żonę. Wprawdzie gdzieś na dnie podświadomości próbował odezwać się nieśmiały protest, który natychmiast zostawał likwidowany przez hałaśliwe zapewnienia, że odpowiedzialność za to co się stało ponosiła Maria.

Długą doszedł do tramwaju i piętnastką dojechał do Alei Jerozolimskich. Kiedy znalazł się na dworcu Śródmieście, kupił bilet i wsiadł do pociągu, uspokoił się trochę. Ruch wagonu przyniósł odprężenie nerwowe. Przez chwilę doznał takiego uczucia, jakby odjeżdżał na zawsze od wszystkich zmartwień, trosk, niepokojów. Niewiadomo dlaczego zdawało mu się, że jest zupełnie bezpieczny. Odetchnął głęboko, wyciągnął przed siebie nogi i zapatrzył się w ciemniejący nocą krajobraz.

Wagon był pusty. O tej porze niewiele osób jechało w kierunku Otwocka. Wierzbicki przymknął oczy i poddał się z przyjemnością łagodnemu kołysaniu. Z rozkoszą myślał o tym, że spędzi dwa tygodnie w lesie, w ciszy, w zupełnym spokoju. Czuł się zmęczony i pragnienie odpoczynku było w nim bardzo silne. Leżeć na tapczanie, słuchać radia i nie myśleć o niczym. Nikt niczego nie chce, nie trzeba nic załatwiać, nie trzeba z nikim rozmawiać. Spokój, zupełny spokój. Co za rozkosz.

Tak był pogrążony w kojącym błogostanie, że o mało nie przejechał Radości. W ostatniej chwili wyskoczył z wagonu. Rozejrzał się i wyjął z kieszeni plan sytuacyjny naszkicowany przez Waliczka. Przy świetle latarni orientował się w którą stronę ma ruszyć.

Piaszczysta droga prowadziła ku czerniejącym w oddali sosnom. Noc była ciemna, bezksiężycowa. Stacyjne lampy pozostały daleko w tyle. Mrok pełzający pod kolczastymi krzakami stawał się coraz gęstszy.

Dopóki otaczała go spora gromada ludzi, szedł raźno naprzód, pogwizdując wesoło. Przygodni jednak towarzysze podróży znikali stopniowo w pobliskich domach, migocących oświetlonymi oknami. W pewnym momencie Wierzbicki zorientował się, że jest sam, to znaczy prawie sam, bo w odległości stu pięćdziesięciu metrów szedł za nim jakiś mężczyzna. Zrobiło mu się niewyraźnie.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Czerwiec jest miesiącem, w którym młodzież szkolna odbywa najwięcej wycieczek. Tak jest i w tym roku, mimo niezbyt dotychczas sprzyjającej pogody. Miasto nasze odwiedza dużo młodzieży z województwa białostockiego, a także z innych regionów Polski. Za to nasze dzieci jeżdżą do Białowieży i Augustowa, do Warszawy i Krakowa. (a)

NA ZDJĘCIU: na wycieczkowej trasie.

Fot. Z. Zaremba

Usługi na peryferie

★ Nowe pawilony ★ Nie tylko Śródmieście ale Antoniuk, Starosielce, Wygoda

Każda prawie dzielnica miasta, oczywiście oprócz śródmieścia, ma swoje kłopoty z usługami. Ludzie mieszkający na peryferiach chcieliby mieć blisko miejsca zamieszkania punkt przyjęć bielizny do prania, zakład naprawy telewizorów, radioodbiorników, sprzętu gospodarstwa domowego. Ba, chcieliby nawet mieć zakład szewski czy fryzjerski, bo są i takie dzielnice, gdzie te podstawowe usługi nie są świadczone. Rozwój usług na peryferiach stał się więc sprawą pilną, wymagającą szybkiego rozwiązania.

Na zmiany w tej dziedzinie liczyć można dopiero w roku przyszłym. Będzie to początek realizacji poważnych zamierzeń uwzględnionych w planach przyszłej 5-latki.

W roku przyszłym rozwój usług nastąpi przede wszystkim na peryferiach miasta. Spółdzielczość pracy zamierza oddać w tym czasie do użytku kilka pawilonów. Jeden z nich wybudowany zostanie w dzielnicy Skorupy, przy ul. Nowowarszawskiej 32. Mają tam być świadczone usługi z zakresu elektrotechniki. Mieszkańcy dzielnicy Białostoczek otrzymają nowy pawilon przy ul. Kozłowej, przeznaczony na usługi fryzjerskie oraz innych branż potrzebnych w tej części miasta. W tej samej dzielnicy wybudowany też będzie pawilon dla obsługi chałupnictwa. Przy ul. Wasilkowskiej na Wygodzie uruchomione zostaną punkty przyjęć bielizny do prania i obuwia do naprawy. W nowym pawilone przy ul. Antoniukowskiej uruchomiony zostanie zakład fryzjerski. Rok przyszły będzie pomyślny pod względem rozwoju usług dla dzielnicy Starosielce, najbardziej dotychczas pod tym względem zaniedbanej. Zostaną tu uruchomione zakłady usługowe — szklarskie, naprawy telewizorów i radioodbiorników, otwarty zostanie punkt przyjęć bielizny i obuwia. W pawilonie mieścić się będzie punkt skupu surowców wtórnych i odpadków użytkowych.

Budowa pawilonów we wszystkich tych dzielnicach ma się rozpocząć w roku bieżącym, a w roku przyszłym mają już być oddane do użytku mieszkańców.

Duży udział w rozwoju usług na terenie miasta oprócz spółdzielczości pracy będzie miał również Cech Rzemiosł Różnych. Do nich należeć będzie wybudowanie dwóch pawilonów, gdzie świadczone będą usługi wielobranżowe. Pawilony te zostaną zlokalizowane przy ul. Fornalskiej i Al. 1 Maja. W przyszłej 5-latce, do budowy własnych lokali, przeznaczonych na usługi, przystąpią też — spółdzielczość inwalidzka, przemysł terenowy, Zakład Doskonalenia Zawodowego oraz „Eldom". Ogólna powierzchnia tych przyszłych zakładów usługowych wynieść ma 9 tys. 700 m kw.

W ciągu przyszłych 5 lat, na potrzeby usług przeznaczy się w nowym budownictwie DBOR i spółdzielczości mieszkaniowej — 3 tys. 541 m kw. powierzchni użytkowej.

Problem lokali usługowych i ich lokalizacji zostanie więc w przyszłej 5-latce rozwiązany pomyślnie.

Nie należy jednak bagatelizować potrzeb mieszkańców poszczególnych dzielnic. Nie jest bowiem obojętne, czy w dzielnicy uruchomione zostaną usługi telewizyjne, pralnicze czy inne. Aby rozwój usług pokrywał się z faktycznymi potrzebami mieszkańców — należy zasięgać opinii komitetów blokowych, które w tych sprawach są najlepiej zorientowane. Dlatego też Wydział Przemysłu Prezydium MRN — postanowił uwzględniać wnioski wyborców, korzystać z rady i opinii komitetów blokowych, których przedstawiciele będą uczestniczyli w posiedzeniach zespołu koordynacyjnego do spraw usług. (as)

Nowe domy „Zachęty"

W ostatnich dniach czerwca Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zachęta" odda do użytku dwa nowe bloki przy Szosie Żółtkowskiej. Łączna ilość mieszkań w tych blokach wynosić będzie — 204.

Niedługo też nowy blok o 45 mieszkaniach przekazany zostanie pracownikom handlu. Blok handlowców znajduje się przy ul. Konopnickiej.

Również w tym roku, pod koniec lipca, zamieszkają nowi lokatorzy w 45 mieszkaniach w bloku przy ul. Parkowej.

W budowie znajdują się dalsze 3 budynki „Zachęty" o 165 mieszkaniach. Budynki te zlokalizowane przy ul. Konopnickiej mają być przekazane w końcu bieżącego roku. (as)

Rekrutacja dzieci do przedszkoli

Tak jak co roku, w białostockich przedszkolach rozpoczęła się rekrutacja dzieci. Podlegają jej najmłodsi, którzy ubiegają się po raz pierwszy o przyjęcie, a także dzieci, które już do przedszkola uczęszczały.

Od poniedziałku przedszkola zaczęły wydawanie kart zgłoszeń. Akcja trwać będzie do 20 czerwca. Między 20 a 30 czerwca obradować będą społeczne komisje, tak że przed 1 lipca wszyscy rodzice będą wiedzieć, czy ich dzieci zakwalifikowano do przedszkoli. Rekrutację przeprowadza się wśród dzieci roczników 1959, 1960, 1961 i 1962, ale pod warunkiem ukończenia pełnych trzech lat.

W budowie jest obecnie 4-oddziałowe przedszkole, dla 120 dzieci, w dzielnicy Antoniuk. Zapisy do tego przedszkola odbędą się w terminie późniejszym, w zależności od zakończenia budowy.

Pomimo coraz większej ilości miejsc w przedszkolach, jeszcze nie wszystkie pociechy będą do nich mogły być przyjęte. Nadal aktualne będą przedszkola społeczne i inne formy opieki nad dziećmi. (a)

Każde koło MSR otrzyma umundurowanie

Mając na względzie dalszy rozwój już istniejących i powstawanie w białostockich szkołach nowych kół Młodzieżowej Służby Ruchu, Oddział Wojewódzki PZU postanowił wyposażać w komplet mundurów każde nowe koło MSR. Jak wiadomo koła MSR poprzez działalność profilaktyczną przyczyniają się do zmniejszenia ilości wypadków drogowych, gdzie ofiarami są dzieci. (h)

W Białymstoku

Ogólnopolskie zawody modeli latających

Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju w Białymstoku jest organizatorem tegorocznych ogólnopolskich zawodów modeli latających, które odbędą się w naszym mieście w dniach 11 — 13 czerwca. Będą to zawody w dwóch kategoriach — modeli wolnolatających i na uwięzi.

Impreza rozpocznie się w piątek, 11 bm. o godz. 15 na placu przed Stadionem im. Kusocińskiego. Po uroczystości otwarcia zawodnicy kategorii modeli wolnolatających udadzą się na lotnisko, gdzie rozpoczną boje o tytuł najlepszego. Natomiast zawody modeli na uwięzi odbywać się będą na placu przed stadionem.

Impreza zakończy się w niedzielę, 13 bm. uroczystym podsumowaniem i wręczeniem nagród. W zawodach przewidziany jest udział około 130 zawodników młodzieżowych z całego kraju.

Białostocka ekipa przygotowuje się solidnie do zawodów. Nic dziwnego — chce przecież utrzymać dobrą pozycję zdobywaną w ciągu ubiegłych lat. (a)

W obronie ludzi i łabędzi

Już dwa razy w naszym mieście ofiarą bezpańskich psów padały łabędzie — ozdoba białostockich parków. W nocy z dnia 4 na 5 maja i w nocy z 29 na 30 maja, pięć łabędzi zostało zagryzionych, a szósty okaleczony.

To nie wszystko. Wałęsające się psy pogryzły także wielu obywateli naszego miasta, a zdarzają się i wypadki wścieklizny.

Psy bez właścicieli stają się więc plagą Białegostoku. I Komisariat MO w związku z powyższa sprawą wystąpił do Prezydium MRN z wnioskiem o zaangażowanie rakarza. (a)

Niewdzięczna AURA

Telewizyjny „Wicherek" ani rusz nie może jakoś „utrafić" w piękną, słoneczną pogodę. Mimo, że na kalendarzu czerwiec, wciąż nadal jest chłodno, a częste deszcze i mżawki skłaniają do tego, aby nie rozstawać się z parosolem.

NA ZDJĘCIU: czerwcowo-jesienny (?) obrazek z ulic naszego miasta. (h)

Fot. Z. Zaremba

Olsztyński teatr ze „Szklanką wody"

Na gościnne występy do Białegostoku przyjeżdża zespół Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza z Olsztyna. Wystawi on sztukę Eugene Scribe'a pt. „Szklanka wody". Przedstawienia oglądać będziemy mogli w dniach 22—25 czerwca o godz. 19 na scenie Teatru im. Al. Węgierki. (a)

Wesoła impreza

Wesołą imprezę dla dzieci zorganizowała w ubiegłą niedzielę spółdzielczość mieszkaniowa. Impreza odbyła się w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Mickiewicza, a bogaty program obfitował w występy zespołów, rozgrywki sportowe, konkursy, w których uczestniczyły dzieci z samorządów i świetlic wszystkich białostockich spółdzielni mieszkaniowych. W konkursie I, II i III miejsca zdobyły grupy dziecięce MSM „Zachęta". Dzieci otrzymały wiele nagród m. in. piłki i komplet do tenisa stołowego. (as)

Młodzież już odpoczywa, ale dorośli maturzyści zdają jeszcze egzaminy ustne. Nasze zdjęcie przedstawia maturę z biologii w I Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Białymstoku. W komisji egzaminacyjnej zasiada tu zasłużona nauczycielka, wykładowczyni biologii — Helena Klicka, która już 45 lat pracuje w zawodzie nauczycielskim. (a)

Fot. I. Karoń

Kran u sąsiada

Zepsuło się w mieszkaniu jakieś urządzenie wodno-kanalizacyjne, trzeba zamknąć dopływ wody, a tu kran znajduje się... w piwnicy u sąsiada, którego akurat nie ma w domu. Co robić w takim wypadku? Kłopotów jest sporo, a woda jak się lała, tak się leje.

Krany do zamykania dopływu wody znajdują się niekiedy w jeszcze bardziej zaskakujących miejscach, niż piwnicy sąsiada. Np. w sklepie mięsnym. A może by tak projektanci znaleźli dla nich odpowiedniejszą lokalizację? (a)

Ostatnie przedstawienie cyrku

Cyrk „Arlekin" bawić będzie białostocką publiczność do niedzieli, 13 bm. włącznie.

W piątek, 11 bm. o godz. 15 „Arlekin" da dodatkowe przedstawienia dla młodzieży szkolnej. Po dwa przedstawienia — o godz. 15 i 19 odbędą się w najbliższą sobotę i niedziele. (as)

Nowy ośrodek handlu i usług

Sienny Rynek, ze swoimi budkami, straganami, kocimi łbami jest jak oaza brzydoty wśród otaczających go pięknych, kolorowych osiedli i bloków. Tereny Siennego Rynku zostaną wkrótce zabudowane nowymi blokami mieszkalnymi, na miejscu straganów powstanie nowoczesne osiedle i zieleńce. Natomiast rynek przeniesiony zostanie na ul. Bema. Obok nowej hali targowej, która tam zostanie zlokalizowana, wybudowany zostanie cały ciąg pawilonów, gdzie półtora tys. m. kw. powierzchni przeznaczonych zostanie na zakłady usługowe. Nowy rynek nie będzie już brzydkim targowiskiem, lecz ładnie urządzonym ośrodkiem handlu i usług. (as)

W kilku wierszach

Jutro o godz. 18 w Klubie Techniki i Racjonalizacji Budownictwa przy ul. Sienkiewicza 1, CZESŁAW FRANKOWSKI wygłosi odczyt na temat eksploatacji i utrzymania w gotowości technicznej maszyn w budownictwie. (a)

Z ukosa

Koegzystencja

Kiedy parę tygodni temu otwierano nową kwiaciarnię przy Rynku Kościuszki, babki sprzedające kwiaty pod kościołem „zadrżały w posadach". Tuż pod bokiem zjawiał się groźny konkurent dysponujący czymś więcej poza pęczkiem smutnych tulipanów lub przywiędłych róż. Już po paru dniach przekonały się, że nie jest tak źle. Asortyment sklepu niewiele odbiega od zasobów „trotuarowych" straganów, a co najważniejsze — sklep czynny jest tylko do godz. 16. A przecież każde dziecko wie, iż kwiaty — to nie pietruszka, nie kupuje się ich na obiad, tylko wręcz przeciwnie: po obiedzie, gdy idzie się z wizytą lub późnym wieczorem, gdy się chce komuś nazajutrz wczesnym rankiem złożyć życzenia.

Trudno dociec, co spowodowało, że sklep jest zamykany o tak dziwnej porze, bo chyba nie jest to przejawem swoiście pojętej koegzystencji handlu uspołecznionego z prywatną inicjatywą?

ERKA

Niefortunne zderzenie

W ub. środę, 8 bm. o godz. 16 na Alei 1 Maja jadący na motocyklu „Junak" 45-letni **Konstanty Dec** zderzył się z gwałtownie hamującym samochodem „Żuk" należącym do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku. Motocyklista doznał złamania prawej nogi i ogólnego potłuczenia.

Dekoracja ściany?

W barze „Express" przy ul. M. C. Skłodowskiej na jednej ze ścian, tuż obok kasy umieszczony został cennik potraw. Cóż z tego, skoro jest on jak najbardziej nieaktualny i z reguły istnieje różnica między wykazem potraw w cenniku a faktycznymi potrawami, którymi dysponuje bufet. Proponujemy aby tuż przy wejściu lub obok samoobsługowego baru umieszczono aktualny jadłospis. Dotychczasowy bowiem cennik jest jedynie najzwyklejszą dekoracją ściany zamiast służyć informacją konsumentom. (h)

Dzieci na dachu

Dawno już MZBM wydał polecenie, aby wiary na dachy domów mieszkalnych były zamykane. Kupiono zamki, a klucze wręczono dozorcom.

Niestety, czasami wiary są otwierane, a dzieci tylko na to czekają. Na dachu bloku przy ul. Ostrowskiego trójka chłopców puszczała sobie najspokojniej latawce, ale dozorczyni obserwujących to ograniał strach. A gdyby tak zdarzył się wypadek? (a)